

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 25 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czyany od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## NIEUDANY ZAMACH

### NA POSELSTWO SOWIECKIE W WARSZAWIE

Po zapaleniu 20 klg. materiałów wybuchowych przy pomocy elektryczności  
GMACH POSELSTWA MIAŁ WYLECIEĆ W POWIETRZE  
O przygotowanie zamachu podejrzane są pewne koła emigrantów rosyjskich

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy.

Wczoraj po południu w domu nr. 17 przy ulicy Poznańskiej w Warszawie, stróż w czasie obchodu klatki schodowej znalazł na czwartym piętrze żarówkę, połączoną z drutami, które szły na strych. Druty te były przerzucone NA DACH ZNAJDUJĄCEGO SIĘ OBOK GMACHU POSELSTWA SOWIECKIEGO.

Stróż zawiadomił natychmiast komisarjat policji, który dał znać miarodajnym czynnikom. Na miejscu zjawili się natychmiast władze śledcze, które po uprzednim porozumieniu ministerstwa spraw zagranicznych z poselstwem sowieckim, przeprowadziły na miejscu dochodzenie.

Dochodzenie doprowadziło do stwierdzenia, że DRUTY BYŁY POŁĄCZONE Z WISZĄCĄ W KOMINIE DOMU POSELSTWA SOWIECKIEGO PACZKA ORAZ Z MECHANIZMEM ZEGAROWYM. Wobec możliwości, że chodziło o materiał wybuchowy, podejrzane paczki usunięto, celem zbadania ich zawartości.

Śledztwo jest w toku.

Do poselstwa sowieckiego przybył natychmiast naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusz Hołwko.

WARSZAWA, 26. 4. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Dnia 26 b. m. między godz. 15 a 16 władze policyjne zostały zawiadomione przez dozorcę domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17, że ze schodów poprzecznej oficyny NIEZNANY SPRAWCA PRZEPROWADZIŁ PRZEWODY ELEKTRYCZNE PRZEZ DYMNIK I DACH NA SĄSIEDNI GMACH, W KTÓREM MIEŚCI SIĘ POSELSTWO Z. S. S. R.

Zawiadomione o tem władze śledcze stwierdziły, że koniec tego drutu był opu-

szony w kominie gmachu poselstwa sowieckiego. Na dachu domu nr. 17 ODNALEZIONO PRZYTEM APARAT ZEGAROWY, POŁĄCZONY Z PRZEWODAMI ELEKTRYCZNYMI.

Wobec tego, że śledztwo nie mogło być przeprowadzone na terenie eksterytorjalnego gmachu poselstwa Z. S. S. R., przy był do poselstwa naczelnik wydziału

wschodniego M. S. Z. p. Hołwko, który uzyskał zgodę rady poselstwa p. Kociubińskiego na przeprowadzenie dochodzenia w gmachu poselstwa.

Dochodzenie odbyło się pod kierownictwem prokuratora Sądu Okręgowego p. Michałowskiego w obecności naczelnika Hołwki oraz radców poselstwa Z. S. S. R. pp. Kociubińskiego i Brewkowicza.

## Uspokojenie w Indjach

Ruch rewolucyjny został podobno opanowany

BULSAR, 26. 4. W czasie zebrania w Szarwada Gandhi przedstawił nowe plany, dotyczące kampanji nieposłuszeństwa cywilnego, obejmujące m. in. zajęcie w ciągu kilku dni rządowych składów soli. (PAT)

BOMBAJ, 26. 4. B. członek rady ustawodawczej w Bombaju został aresztowany w Poona za pogwałcenie ustawy o monopolu solnym.

LAHORA, 26. 4. Według urzędowych danych liczba ofiar ostatnich rozruchów w Peshawar wynosi około 50-u osób. Władze wojskowe opanowały całkowicie sytuację.

BOMBAJ, 26. 4. Mahadeu Weave, sekretarz Gandhiego został skazany na 6 miesięcy zwykłego więzienia.

SIMLA, 26. 4. Sytuacja w Peshawrze poprawiła się znacznie. Posterunki uzbrojone w kulomioty pełnią jeszcze straż w ruchliwszych punktach miasta. Targi są jeszcze zamknięte, jednakże garnizon otrzymał już posiłki i nastrój zauszania publicznego został przywrócony. Zdaje się, że szczypty graniczne nie uległy wpływowi ruchu rewolucyjnego. W związku z ostatnimi rozruchami w Peshawrze umieszczono w szpitalu 25 osób. (PAT)

## 100-lecie państwa belgijskiego

uczczono otwarciem ogólnej wystawy w Antwerpii

ANTWERPJA, 26. 4. W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnej wystawy dla upamiętnienia stulecia państwa belgijskiego.

Po przemówieniu ministra Heymana i prezesa komitetu organizacyjnego wystawy, który zaznaczył, że Belgja z prawdziwą dumą może przedstawić zwiędającym obraz swojej wyteżonej działalności we wszystkich dziedzinach, zabrał głos król Albert, który stwierdził, że konstytucyjna Belgja może służyć jako przykład kraju, który umiał skorzystać z dobrodziejstw niezależności. Kiedy spojrzysz się na drogę przebytą przez Belgję od roku 1830, odczuwasz się prawdziwy i głęboki podziw.

Następnie król powitał przedstawicieli zagranicy, wyrażając im żywą wdzięczność za udział w uroczystościach jubileuszowych, czem dają Belgji nowy dowód ich przyjaźni.

Po skończeniu przemówienia król i królowa zwiędzali poszczególne pawilony.

ANTWERPJA, 26. 4. Z powodu uroczystości otwarcia wystawy całe miasto zostało wspaniale udekorowane sztandarami różnych narodów. Wystawiono łuki triumfalne z zieleni; wojsko utworzyło szpaier wzdłuż ulic, któremi przechodził orszak królewski. Wszystkie okręty, stojące w porcie poniosły handery.

Wspaniała pogoda sprzyjała uroczystościom. Na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy, które owacyjnie witały orszak królewski. Nad miastem unosiły się samoloty. Oddano strzały armatnie.

O godz. 13-ej orszak przybył do sali, gdzie odbywała się uroczystość otwarcia, wchodząc tam przy dźwiękach hymnu „Brabanconne” wśród entuzjastycznych owacyj zebranych. (PAT)

## Wielki pożar w Przeworsku

Splonęło 13 domów — Straty wynoszą około 300 tys. zł.

LWÓW, 26. 4. Lwowski Urząd Wojewódzki komunikuje: W nocy z 25 na 26 b. m. o godz. 24-ej wybuchł pożar w śród mieście m. Przeworska, na strychu realności, znajdującej się w sąsiedztwie bóżnicy.

Pożar, rozszerzwszy się, zniszczył 13 domów murowanych w północnej stronie rynku oraz dalszych 30 zabudowań.

Ogień zlokalizowano około godz. 5-ej nad ranem przy pomocy miejscowej oraz okolicznych straży pożarnych, oddziału okolicznych straży pożarnych, oddziału przysposobienia wojskowego, Strzelca i

Przy próbie wyciągnięcia przedmiotu, zawieszono na przewodzie elektrycznym, oderwał się on i spadł na dno kanału kominowego. Po przebicciu ściany w piwnicy gmachu WYDOBYŁO RURĘ ŻELAZNĄ DŁUGOŚCI 70 CM. O ŚREDNICY 18 CM. SZWEJSOWANĄ Z OBU KOŃCÓW I ZAOPATRZONĄ W LUTOWANY ZAPALNIK ELEKTRYCZNY.

CELEM STWIĘDZENIA ZAWARTOŚCI RURY, ZOSTAŁA ONA PRZEKAZANA WŁADZOM WOJSKOWYM.

Przedsięwzięte dochodzenie stwierdziło, że rura ta mogła być umieszczona w kominie gmachu poselstwa przez osobników, którzy dostali się tam przez dywnik posesji nr. 17.

Celem ewentualnego wywołania eksplozji, sprawcy usiłowali wykorzystać przewód elektryczny klatki schodowej domu nr. 17 włączając do niego potrójny włącznik, połączony z mechanizmem zegarowym i z żelazną rurą.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie pod kierownictwem władz sądowych.

## WYWIAD „ISKRY”

Bezpośrednio po wykryciu niedoszłego zamachu przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do miarodajnych czynników z prośbą o wyjaśnienie, jak zapatrują się władze na sprawców i przyczyny zamachu.

Oświadczone mu, że trudno dać narazie pewną odpowiedź przed ukończeniem śledztwa.

W KAŻDYM BĄDŹ RAZIE ISTNIEJE PODEJRZENIE, IŻ ZAMACH JEST DZIEŁEM NIELOJALNYCH W STOSUNKU DO POLSKI PEWNYCH KÓŁ EMIGRACJI ROSYJSKIEJ W WARSZAWIE, NADUŻYWAJĄCYCH B. CZĘSTO PRAWA AZYLU.

## MIN. MATAKIEWICZ u premiera Sławka

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy.

P. premier Sławek odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem Robót Publicznych p. Matakiewiczem, który zdał sprawozdanie o rozmiarach rozpoczętego ruchu budowlanego.

## ZEPPELIN

na terytorjum Francji i Anglii

LONDYN, 26. 4. Z Friedrichshafen donoszą, że dziś o godz. 6 odleciał do Anglii przez Bazyleę i Paryż sterowiec niemiecki „Graff Zeppelin”. (PAT)

PARYŻ, 26. 4. „Zeppelin” przeleciał nad miastem o godz. 12-ej w południe.

jednej kompanij wojska.

Szkód dotychczas nie ustalono, wynoszą one jednak w przybliżeniu około 200 tysięcy złotych. Wszystkie budynki były ubezpieczone. Natomiast straty w towarach nie były zabezpieczone. Poszkodowanych jest 48 rodzin, względnie 324 osoby, przeważnie z pośród ludności żydowskiej.

Na miejsce pożaru wyjechał woj. lwowski Gołuchowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowski oraz naczelnik lwowskiej straży pożarnej.



# GRA PRZECIWKO POLSCE

## Berlin uniemożliwia nawiązanie normalnych stosunków handlowych między Polską a Niemcami

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy.

W kołach politycznych żywo omawiano onegdajszą wizytę posła niemieckiego Rauschera u p. min. Zaleskiego.

Posel Rauscher zapewniał p. min. Zaleskiego, że wprowadzenie podwyższonych cel w Niemczech nie jest wymierzone przeciwko Polsce.

Jednakże w kołach politycznych uważają, że zapewnienia posła Rauschera nie mają w obecnej chwili wielkiego znaczenia z tego powodu, że w ostatnich czasach w sprawach polityki niemieckiej w Polsce decydują inne czynniki i że sprawy te są rozstrzygane w Berlinie, a nie wspólnie w Warszawie.

Ogólnie spodziewają się wyjaśnienia sytuacji w poniedziałek, wtedy bowiem najprawdopodobniej nadejdzie nota z Berlina.

Z kół zbliżonych do sfer niemieckich dowiadujemy się, że nota ta raczej przeciera dotychczasowe prace nad traktatem polsko-niemieckim, zamiast je wyjaśnić i wprowadzić na właściwe tory.

Wspomniana nota ma stwierdzić, że sprawa podwyżki cel jest sprawą tylko

wewnętrzną Niemiec i że w rokowaniach prowadzonych z Polską było to nawet zastrzeżone.

Z powyższych doniesień wynika, że traktat handlowy z Niemcami jest w dalszym ciągu w zawieszaniu.

## Ulgi podatkowe dla drobnych gospodarstw rolnych

Ministerstwo Skarbu przyjęło, jako przeciętną cenę żyta za rok kalendarzowy 1929 — 25 zł. za centnar. Cena ta służy za podstawę do wymiaru podatku dochodowego od rolnictwa.

W ciągu ostatnich dwóch lat przeciętna cena żyta wynosiła ponad 40 zł. za centnar. W bieżącym roku podatkowym powinna ona wynosić według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego 28 zł. 43 gr. za q. Ministerstwo Skarbu,

przyjmując przeciętną cenę żyta — 25 zł., zamiast 28 zł. 43 gr., obniżyło tem samem w znacznym stopniu podatek dochodowy, wpłacany Skarbowi Państwa przez rolnictwo.

Ulge tę odczuje najsilniej drobne rolnictwo, gdyż gospodarstwa do 15 ha. przy przyjętej przez Ministerstwo Skarbu przeciętnej cenie żyta zostają wogóle zwolnione od opłaty podatku dochodowego w 1930 r. (Iskra)

## Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych m. Łodzi i województwa

Warszawa 26 kwietnia. Na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, minister Pracy i Opieki Społecznej wydał w porozumieniu z ministrem Skarbu zarządzenie, mocą którego przedłużono do 17 tygodni okres za-

silkowy dla bezrobotnych, którzy do 31 maja r. b. wyłącznie wyczerpali lub wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy. Zarządzenie powyższe obejmuje w pierwszym rzędzie Łódź, a pozatem szereg miast i osad w woj. Łódzkim.

## Czerwonoskórzy ukamienowali norweskiego podróżnika

Nowy Jork 26 kwietnia. Z Meksyku donoszą o strasznej śmierci norweskiego badacza i podróżnika Kuhlmana, który zginął ukamienowany przez Indian w Amozoc w stanie Puebla.

Kuhlman, przybywszy do miejscowości, wylegitymował się przed naczelnikiem listami polecającymi prezydenta republiki i ministra spraw wewnętrznych.

Niewiadomo, w jaki sposób Indianie w dokumentach tych wyczytali, że Kuhlman przybywa, aby pozabijać ich dziesi

i wyprodukować z nich specjalnie lekki olej, który miał być użyty przez pewnego lotnika podczas lotu do Ameryki Południowej.

Podburzony tłum czerwonoskórych wyprowadził Kuhlmana na plac ukamienował go, ciało zaś wrzucił do głębokiej studni.

Władze meksykańskie wszczęły energiczne śledztwo i aresztowały 8 głównych przywódców morderstwa, którzy będą doraźnie rozstrzelani.

## Prochy Łukasińskiego będą sprowadzone do Polski

Warszawa 26 kwietnia. W związku z uchwałą inwalidów wojska polskiego, powziętą na ostatnim zjeździe, zarząd związku zwrócił się do M. S. Zagr. w sprawie podjęcia kroków

w celu sprowadzenia do Polski zwłok bohatera wojsk powstańczych Walerjana Łukasińskiego, który zmarł w kazamatach Szliselburgu. Inwalidzkie organizacje za pośrednictwem M. S. Z. zwracają się do władz sowieckich o pozwolenie na przeprowadzenie poszukiwań zwłok na podstawie dawnych aktów i ekshumację. Prochy Łukasińskiego zamierza się

sprowadzić do Warszawy w przypadającej w r. b. 100-letnią rocznicę powstania listopadowego.

## BEZROBOTNI otrzymali pracę w Zawierciu

W związku z ostatnimi zaburzeniami w Zawierciu, celem zapewnienia bezrobotnym przetrzymania najcięższego okresu, wydział powiatowy w Zawierciu postanowił przystąpić do budowy nowych dróg powiatowych, przy których narazie znalazłoby zatrudnienie około 800 osób.

## P. PREZYDENT w Częstochowie

Częstochowa 26 kwietnia. Czynnione tu są ostatnie przygotowania p. Prezydenta, który w dniu jutrzejszym przyjeżdża do Spawy dla zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego.

Po raz pierwszy odegrany będzie z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej hejnał z Jasnogórskiego klasztoru. Dotychczas był on grany wewnątrz kościoła w czasie odsłonięcia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. (PAT)

## WYBUCH GRANATU w czasie ćwiczeń

Wilno 26 kwietnia. Wczoraj na Placu Broni podczas ćwiczeń zespołu podoficerów 1 P. P. Leg. wybuchł granat z nieustalonych dotychczas przyczyn.

Ciężko ranni zostali: por. Lutek, plut. Pajko i kapr. Lorencki. Natomiast plut. Ulicki i Urbanowicz odnieśli lżejsze rany.

Pogotowie wojskowe po udzieleniu rannym pierwszej pomocy odwiezło ich do szpitala wojskowego.

Dochodzenie w toku. (PAT)

## NAPAD na kanclerza Seipla

WIEN, 26.4. W chwili, gdy były kanclerz ks. Seipel zamierzał wejść do klasztoru Ojców Kapucynów, mieszczącego się w śródmieściu, został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, jak się później okazało niejakiego Reyndla — kelnera, który schwyciwszy ks. Seipla za ramię chciał go zaprowadzić do jakiegoś dr. Salmana, aby — jak mówił — zafatwić narzeczcie sprawę 160 tysięcy szylingów.

Ks. Seipel wyrwał się z rąk napastnika, który został następnie aresztowany. Po stwierdzeniu jego tożsamości wypuszczono Reyndla na wolną stopę. Czyni on wrzenie człowieka umyślowo chorego. (PAT)

## KOMUNIKACJA między Polską a Łotwą przez terytorjum Litwy

Warszawa 26 kwietnia. W związku z rozpatrywaniem przez specjalną podkomisję Ligi Narodów możliwości nawiązania komunikacji między Polską a Litwą, wysunięty ma być jak się dowiadujemy — projekt tranzytu przez Litwę w komunikacji między Łotwą i Polską. Ze strony łotewskiej przedstawiony ma być Lidze Narodów plan uruchomienia kolei Wilno — Libawa na linii Libawa — Romny. Dla Łotwy miałyby to bardzo duże znaczenie ze względu na skrócenie połączenia z państwami zachodnio-europejskimi.

## WALKI w cyrku Sportowym

W siódmym dniu turnieju odbyło się pięć walk, z tych jedna pozakonkursowa Sasarskiego z Grenowitem. Zwyciężył mistrz amatorów w czasie 5 minut suplemsem. W drugiej parze walczyli Motyka z Fischerein bez rezultatu.

W walce Schridera z Bucheinem przyznano zwycięstwo ostatniemu, ponieważ Schneider po 2 ostrzeżeniach nie chciał dalej walczyć.

Sztekker stoczył walkę z Fehringierem; która jednak rozstrzygnięcia nie przyniosła. W ostatniej parze Rauer uległ po bardzo ładnej i równorzędnej walce Le Favrowi po 14 minutach.

## Detektory od zł. 8.50

komplet z anteną i słuchawką od zł. 26.—

Radioaparaty i części 21

## „RADIOLA”

ul. Piotrkowska 88 (w podwórzu) tel. 153-40

## LUNA-PARK

Piotrkowska 317, pl. Geyera Codziennie czynny od 5 pp. w święta od 1 pp. Całkowita zmiana programu.

— KOLEJKA GÓRSKA. —

## ŁOŚOWANIE

książeczek P.K.O. na wkłady premjowane

Wynik losowania książeczek P. K. O. na premjowane wkłady oszczędnościowe serii II-iej przedstawia się następująco:

Po 1000 zł. wygrały następujące numery książeczek: 50.006, 50.137, 50.894, 50.406, 50.889, 51.116, 51.187, 52.060, 52.160, 52.578, 53.074, 54.652, 55.077, 55.185, 55.944, 56.412, 56.781, 59.117, 59.267, 59.892, 60.166, 60.226, 60.273, 60.961, 61.223, 61.767, 62.001, 62.393, 63.495, 63.511, 63.631, 63.771, 64.885, 65.796, 67.757, 67.886, 67.958, 68.633, 68.915, 68.958, 68.973, 69.207, 69.582, 70.265, 70.551, 71.150, 71.284, 72.013, 72.257, 72.329, 72.400, 72.515, 72.733, 72.892, 73.116, 73.251, 73.882, 74.388, 74.691, 75.601, 75.722, 75.779, 76.010, 76.121, 76.259, 76.265, 77.253, 77.348, 77.615, 78.033, 78.208, 78.523, 78.627, 78.830, 79.043, 79.076, 79.183, 79.315, 79.545, 79.577, 79.738, 79.742, 80.158, 80.160, 80.184, 81.008, 82.434, 82.526, 83.230, 83.452, 83.696, 83.809, 83.857, 85.371, 85.604, 86.130, 87.271, 87.363, 87.400, 87.420, 87.422, 87.741, 88.906, 89.628. (Iskra)

## STUDENCI

w Marszałka Piłsudskiego

Dziś marsz. Piłsudski przyjął delegację stowarzyszeń studenckich politechnik w sprawie przedłużenia terminu odroczenia służby wojskowej dla słuchaczy ostatnich lat studjów wszystkich wydziałów politechnik. Delegacja zaznaczyła, że prawie na wszystkich wydziałach politechniki nauka trwa zazwyczaj 6 lat i z tego względu delegacja prosi by M. S. Wojsk. przyznało ulgi w studjach studentom do 25 roku życia.

Dzisiaj i dni następnymi!



**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnymi!

Film ilustrujący tajniki życia płciowego i walki z chorobami wenerycznymi p. t.

## HIGJENA SEKSUALNA

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych. Dla panów: czwartek, piątek, sobota, niedziela. Dla pań: poniedziałek. Początek o godz. 6-iej po południu. Dla dzieci i młodzieży wzbronione. Z rozporządzenia władz film wyświetla się osobno dla pań i panów.

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

# Harry Peel

w najnowszej produkcji

wkrótce

## ODEON



# PSYCHOZA ANTYPODATKOWA

Mimo coraz wyraźniejszych oznak zbliżania się okresu poprawy, żyjemy jeszcze wciąż pod znakiem depresji gospodarczej. Rzecz zrozumiała, iż organizm gospodarczy naszego państwa, opierający wciąż jeszcze swój rozwój ekonomiczny przedewszystkiem o masową produkcję surowców, — musiał w okresie międzynarodowego spadku cen tych surowców odczuć dotkliwie ogólne obniżenie koniunktury. Niezmiernie silne rozwarcie się nożyc między wyrobami przemysłowymi, zwłaszcza skartelizowanymi, a produktami rolnymi, dalej brak środków obrotowych, jak wogóle kapitałów własnych, wyssanych przez wojnę i inflację, dość znaczne obniżenie się siły nabywczej ludności, — wszystko to pociągnęło za sobą ograniczenie produkcji, a więc i obrotów handlowych, podcięło w dużym stopniu przemysł, handel i rzemiosło w Polsce.

W okresie tej trudnej sytuacji gospodarczej uwidatniło się specjalnie jaskrawo stosunkowo wysokie i wadliwe obciążenie podatkowe ludności. Nierównomierny udział grup społeczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania państwa oraz przerzucenie tych kosztów w zbyt wielkiej mierze na ludność miejską, — odbiło się nad wyraz dotkliwie na handlu i rzemiosle.

W tem oświeceniu stają się zrozumiałe zwłaszcza wśród sfer kupieckich i rzemieślniczych narzekania, przybierające częstokroć formy ostrych protestów i wystąpień celem złagodzenia ciężarów podatkowych, a w pierwszym rzędzie po-

datku obrotowego. Wytworzyła się więc pewna psychoza antypodatkowa, która poczęła przybierać formy wysoce niepożądane.

W toku debaty sejmowej zostało stwierdzone, że zarówno endecja, jak i sjonisci pomagają sobie wzajemnie w podsycaniu tej właśnie psychozy antypodatkowej. Dokoła tej sprawy powstało pewnego rodzaju zaognienie. I dlatego specjalnie ciekawe i nad wyraz trafne są spostrzeżenia min. Matuszewskiego, który w swej ostatniej mowie sejmowej przy zakończeniu sesji budżetowej w dniu 13 marca r. b. powiedział, że „przykro jest patrzeć nie na tych ludzi, którzy strajkują, skarżą i denerwują się, bo tych kupców można rozumieć, ale na tych, którzy ich w tym kierunku podniecają. To jest robota anarchizująca”.

Właśnie jesteśmy w możności nieco dokładniej przedstawić, kto i w jaki sposób tę robotę prowadzi.

Weźmy dla ilustracji stosunki panujące w tej dziedzinie w Małopolsce Wschodniej. Tamtejsze społeczeństwo żydowskie jest rozdrobnione na szereg grup. Każda z nich zabiega o zdobycie największej ilości członków. Przelicytowały się one hasłami, z pomiędzy których do najbardziej popularnych zaliczyć należy właśnie — hasło antypodatkowe. W tej demagogicznej akcji, godzącej bezpośrednio w interesy państwa celują szczególnie ugrupowania sjonistyczne. Oto np. do Nauczelnika Wydziału Izby Skarbowej w jednym z miast wojewódzkich Wschodniej Małopolski zgłosił się poseł sjonistyczny

z żądaniem delegowania do pewnej miejscowości urzędnika celem zbadania rzekomego pokrzywdzenia podatników przez seowy urząd skarbowy. Zarzuty opierały się na pisemnej relacji tamtejszych podatników, skierowanej do tegoż posła. Wszelkie wyjaśnienia, że zarzuty te już były badane i że przeprowadzone dochodzenia nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, nie wywierały na owym panie pośle najmniejszego wrażenia, aż wreszcie oświadczył on: „Nie chodzi mi o to, czy im (rzekomo pokrzywdzonym) cokolwiek się zniży podatek, zależy mi tylko na tem, by delegat Izby Skarbowej tam pojechał i prześledził kilku z pośród podpisanych”.

Powyżej przytoczony autentyczny fakt świadczy dobitnie o szkodliwości demagogii, uprawianej przez działaczy politycznych. Posłowie sjonistyczni drogą wymuszania korzyści podatkowych rozwijają niebywałą akcję przy pomocy organów prasowych, zebrani i wieców, by skupić społeczeństwo żydowskie w szeregach partyjnych.

Zrealizowanie tych zamierzeń ułatwiło posiadanie w stowarzyszeniach kupieckich, zorganizowanych we wszystkich miasteczkach całej Wschodniej Małopolski silnych pozycji dla sjonizmu. Jak wiadomo, — ostatnie wybory do sejmu w r. 1928 przyniosły sjonistom poważną klęskę, gdyż zamiast 15-u mandatów uzyskanych przy pierwszych wyborach w trzech województwach Małopolski Wschodniej, zdobyli tylko 5 mandatów.

Spółeczeństwo żydowskie poczęło gremjalnie opuszczać szeregi sjonizmu i zorganizowało t. zw. „Gospodarczy Blok Ży-

dowski”, który ogłosił hasło współpracy z Rządem. Blok ten wzrastał szybko w siłę i opanował jedną po drugiej placówki o znaczeniu politycznym, jak: Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Rzemieślnicze (Jad - Charuzim) i kahał. Zagrożony sjonizmem postanowił tedy za wszelką cenę zdobyć utracone pozycje. Ze zdwojoną siłą podjął więc akcję w dziedzinie podatkowej, aby móc się choćby tą drogą odegrać.

Charakterystyczne, że na terenie Małopolski Wschodniej praktykują liczne rzemieślnicze i kupieckie stowarzyszenia, których prawie wyłącznie, jakby „zawodowem” zajęciem są sprawy podatkowe i obrona płatników wobec rzekomych uroszczeń urzędów skarbowych. Ci „prawnicy” nie mają właściwie nic wspólnego z zaszczytnym zawodem adwokata. Cechuje ich wyjątkowy tupet, nie cofają się nawet przed szantażowaniem urzędników skarbowych. Dla ułatwienia sobie pracy „zawodowej” przeprowadzają równocześnie odpowiednią akcję w prasie, by w ten sposób umożliwić sobie metodę stosowania szantażów.

Nietyle więc w rzekomem przykrećaniu śrubby podatkowej, ile w zobrazowanej tu sekcji szkodliwych dla państwa czynników należy szukać przyczyn działania wśród szerokich sfer społeczeństwa przeciw wymiarowi podatkowemu w Polsce. To też tak, jakmusi ulec reformie niewątpliwie wadliwy ustrój podatkowy, tak też — i to w pierwszym rzędzie — winna być raz na zawsze uniemożliwiona działalność szkodników państwowych, którzy żerują na nieświadomości mas ze szkodą interesów państwowych.

J. Dołęga.



# Firestone



## KRÓLOWA

## OPON







## KRONIKA

KWIECIEŃ.

27

NIEDZIELA

DZIS:

Teofila

JUTRO:

Pawła

Ws. słońca g. 4 m. 15

Zachód - g. 8 m. 51

Wschód k. g. 5 m. 3

Z. księżycy 4 m.

## Na marginesie

A. S.

## Czegoś więcej

Niekiedy czegoś więcej chciałbym, niżli ziemi:  
niżli młodych ust czerwonych z wargi  
[wilgotnemi.

Czegoś więcej, niż siły, twawdo zwanej —  
[„władzą”,  
niż bogactw, które ciężą, a szczęścia nie  
[dadzą.

Czegoś więcej, niż sławy zimnego polysku,  
niż miłości, co spala w gorącym uścisku.

Niekiedy czegoś więcej chciałbym, niżli  
[życia:  
czyżby Snu, który śmierć mi poda do wypicia?

## Nasz dodatek literacki

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek literacki p. t.: „Współczesność literacka”, redagowany przez grupę warszawsko-łódzką najmłodszych poetów. Dodatek ten będzie się ukazywał w każdą drugą niedzielę.

## Poświęcenie lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie

W dniu 4 maja r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie w lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie. Uroczystość ta będzie miała charakter imponujący i odbędzie się w obecności przedstawiciela p. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz przedstawicieli wszystkich izb rzemieślniczych w Polsce. Z Łodzi wyjedzie na powyższą uroczystość delegacja Izby Rzemieślniczej. W dniu następnym odbędzie się walne zebranie przedstawicieli izb rzemieślniczych w lokalu Izby warszawskiej. (w)

## Przyjazd posłów P.P.S dawn. Fr. Rew.

W dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi pp. posłowie Szczygiński Adam, Preiss Wacław, którzy odbędą kilka konferencji z tutejszymi władzami O. K. R. P. P. S. d. Fr. R. i zostanie dokonany wybór władz wojewódzkich. Po tej konferencji pp. posłowie powrócą do Warszawy. (w)

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurują następujące apteki:  
J. Wójcickiej (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilmickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), Leinwebera i SS-rów (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłupka (Kątna 54). (w)

PRZERABIANIE APARATÓW

**RADJO** **Detektory**

**MONSTA** **Radjoodbiorniki**

są najodpowiedniejszym podarkiem kupionym w firmie

**T. Nonas**

Łódź ul. Piotrkowska 190  
Tel. 162-33.

Porady techniczne udziela bezpłatnie

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

# RZĄD i SPOŁECZEŃSTWO

## w trosce o przyszłe pokolenie

### Jak odbyło się rozdawnictwo „święconego” dla najbiedniejszych dzieci

W ubiegłą sobotę przedświąteczną dzięki zabiegom Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym około 9.000 dzieci rodzin najbiedniejszych otrzymało „święcone”.

Rozdawnictwo odbywało się w szkołach powszechnych przez nauczycielstwo tych szkół, które chętnie podjęło się trud-

nego zadania nakarmienia biednej, uczącej się dźwiatwy.

W gmachach szkolnych przed godziną 11-ą zaczęły się gromadzić licznie dzieci z koszykami, zawiniątkami, w radosnym oczekiwaniu, iż niezadługo otrzymają „święcone”, które teraz w czasie ciężkim jest dla nich prawdziwą radością.

Nauczycielstwo w większości szkół na-

dało rozdawnictwu charakter uroczysty. Sale szkolne, w których odbywało się wręczanie dzieciom „święconego” były dekorowane, stoły ze „święconem” zostały umajone zielenią i przybrane po wielkanocnemu tak, że całe rozdawnictwo miało charakter świąteczny. Przed rozpoczęciem wdzięcznej akcji obdarzania dzieci świątecznymi struclami, kiebasami i sodyczkami, księża dokonali poświęcenia wiktuałów, a w niektórych szkołach chóry młodzieży odśpiewały pieśni świąteczne. Potem dopiero następowała dłuższa procedura wręczania oczekującym dzieciom „święconego”.

Rozdawnictwo odbywało się w ogólnym uroczystym i budzącym wzruszenie nastroju, któremu ulegli i obdarzani i obdarzający.

Przy rozdawnictwie byli obecni przedstawiciele władz szkolnych i członkowie Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, którzy w tym czasie wizytowali szkoły. Z ramienia Sekcji Kobiecej Dożywiania Dzieci przy Komitecie wizytowały szkoły między innymi Pani Wojewodzina Jaszczoltowa, Pani Kuratorowa Gadomska, Pani Dr.-owa Skalska i inne Panie. Również Pan Kurator zainteresował się rozdawnictwem „święconego” i był w szeregu szkół. Poza tym byli obecni przy tej pięknej czynności wizytatorzy szkolni i przedstawiciele Komitetu. Dzieci witały wyżej wymienione osoby z wyrazami zrozumiałej wdzięczności, a w rozmowach z temi dziećmi podejmowały dowody swego zadowolenia i radości.

Widok licznie zgromadzonej dźwiatwy cierpliwie oczekującej na swą kolej, z namaszczeniem odbierającej otrzymane „święcone”, pomagającej sobie wzajemnie przy zapakowywaniu otrzymanych wiktuałów był naprawdę wzruszający i budził wdzięczność dla tych, którzy podjęli się trudu nakarmienia biednych dzieci.

Cała doniosła pożyteczność i gorliwość akcji dożywiania dzieci przez Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym ujawniła się najlepiej i najplastyczniej właśnie w tej uroczystej chwili rozdawania „święconego”, BO BYŁA TO CHWILA SYMBO-LIZUJĄCA TROSKĘ RZĄDU I SPOŁECZEŃSTWA O PRZYSZŁE POKOLENIE OBYWATELI.

### Do członków Cechu Murarzy w Łodzi

Z powodu braku quorum i nie przybycia przedstawiciela Władzy Nadzorczej, punkt w sprawie zmiany statutu w myśl art. 78 Ustawy Przemysłowej z porządku dziennego na walnym zebraniu w dniu 11 marca r. b. został wycofany i wobec powyższego zostało wyznaczone Nadzwyczajne Zebranie w dn. 5 maja r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej ul. Kilińskiego Nr. 123, na które to uprzejmie prosimy o łaskawe przybycie.

Z poważaniem

Zarząd Cechu Murarzy  
w Łodzi.

## Dzisiejszy Zjazd Wojewódzki P. O. W. w Łodzi

W dniu dzisiejszym zjeżdżają się do Łodzi b. członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, aby wziąć udział w ogólnowojewódzkim zjeździe, który postawił sobie za cel skoordynowanie do tychczasowych wysiłków organizacyjnych i nadanie wielkiej gromadzie ideowej właściwego rozmachu.

Zaznaczyć należy, że z chwilą objęcia tymczasowego kierownictwa zw. peowiaków na okręg łódzki przez ppłk. Stefana Cieślaka, ruch peowiacki na tutejszym gruncie znacznie się ożywił. Tymczasowe przyrządum na województwo łódzkie stanowią: ppłk. S. Cieślak, mec. B. Fichna i L. Berkowicz.

Na zwołany na niedzielę, dnia 27 b. m. zjazd przybywają z ramienia zarządu głównego: inż. Podoski, wiceprezes zarządu głównego mjr. Łepkowski, mjr. Borkiewicz i p. Zdun.

Zjazd odbędzie się w Łodzi w sali Rady Miejskiej. Program przewiduje o godz. 10 zbiór-

kę peowiaków w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej, otwarcie zjazdu i sprawozdanie organizacyjne, wybór przyrządum i referaty: Referat historyczny wygłosi mjr. Borkiewicz, referat ideowy wygłosi inż. Podoski. O godz. 13.30 nastąpi uroczyste złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, a godz. 14 wspólny obiad. Po obiedzie nastąpi wznowienie obrad w lokalu związku, przy ul. Narutowicza 45. Tu porządek dzienny obejmuje wybór władz związku i wolne wnioski. W zjeździe biorą udział zaproszeni goście i b. członkowie P. O. W.

Podkreślić należy, że rejestracja b. członków Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie województwa łódzkiego przeprowadzona została z wielką energią i sprężystością i objęła kilkuset uczestników tej tak chlubnie zapisanej w dziejach walk o niepodległość organizacji.

Niewątpliwie zjazd niedzielny w życiu organizacyjnym b. peowiaków odegra b. poważną rolę.

## Kwestja majowa na Dar Narodowy P. M. S.

Dnia 25 b. m. o godzinie 6-ej wiecz. odbyło się Organizacyjne Zebranie Komitetu Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja Polskiej Macierzy Szkolnej w lokalu Banku Polskich Kupców ul. Piotrkowska 113.

Zebranie zagał pan Dyrektor P. Maciński powołując na przewodniczącego Prezesa Rokickiego Koła P. M. S. pana C. Bo rystawskiego a na sekretarza p. Malczyka Zebrani uchwalili podzielić pracę na 4 sekcje, a mianowicie:

1) Sekcja zbiórki na listy,

2) Sekcja zbiórki w lokalach,

3) Sprzedaż nalepek,

4) Sekcja zbiórki do puszek.

Komitet zwraca się do wszystkich z uprzejmą prośbą o popieranie zbiórki.

Wszelkie materiały kwestowe jak nalepki, znaczki etc. są do nabycia w Komitecie, który stale urzędować będzie w lokalu Banku Polskich Kupców, Piotrkowska 113. (Tel. 121-88).

Następne zebranie Komitetu odbędzie się w czwartek dnia 1 maja. —

## 300 tysięcy złotych na uruchomienie robót publicznych

Z inicjatywy Pana Wojewody Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało subwencję na uruchomienie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Z subwencji tej na roboty w m. Łodzi staraniem Urzędu Wojewódzkiego

przeznaczona została suma 300 tys. zł.

Zaznacza się, że na roboty publiczne winni być zapośredniczeni bezrobotni wyłącznie przez Państwowy Urząd Pośrodstwa Pracy.

## Święcone w 31 p. S. K. w Łodzi

Dorocznym zwyczajem, w sobotę dnia 19 kwietnia b. r. na dziedzińcu koszar 31 p. S. K. odbyła się piękna uroczystość „święconego” dla szeregowych pułku. Święcone to jest wyrazem iście rodzicielskiej opieki, jaką otacza swój pułk powiat łódzki.

Na uroczystość przybyli: Dowódca O. K. Nr. IV generał Stanisław Małachowski, Dowódca 10 Dyw. Piech. generał Józef Olszyna - Wilczyński, Szeł Artylerji O. K. Nr. IV generał Miller, z ramienia władz powiatowych i społeczeństwa powiatowego przybyli Starosta Rzewski z małżonką, matka chrzestna chorągwi pułkowej p. Zychlińska z Gemzowa i inni. Na święcone przybyli również liczni oficerowie pułku z D - cą płk. dypl. Dudzińskim i zastępcą d - cy ppłk. Cieślakiem Stefanem na czele.

Uroczystość święconego rozoczał żoł-

nierskim przemówieniem dowódca pułk. dypl. Dudziński, w serdecznych słowach dziękując przedstawicielom powiatu za stałą troskę o żołnierza i za opiekę, rozrządzaną nad pułkiem. Serdeczne życzenia żołnierzowi polskiemu i 31 p. S. K. składał Starosta Rzewski. W imieniu szeregowych dziękował powiatowi jeden z podoficerów i szeregowców pułku.

Żołnierze obdarowani zostali pieczywem, wędliną, papierosami, jajkami, piwem bardzo obficie. Po uroczystości święconego na dziedzińcu koszarowym, korpus oficerski 31 p. S. K. w sali kasyna pułkowego podejmował przybyłych gości śniadaniem.

Sobotnia uroczystość raz jeszcze przyczyniła się do zacieśnienia węzłów współżycia między sympatycznym pułkiem powiatu łódzkiego, a społeczeństwem powiatu. —

Ostatnie słowo techniki

Akumulatory

**PETEA**



# PAŃSTWO DBA O LOS NAJBIEDNIEJSZYCH

## Owocna działalność Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym

Powołany w początkach lutego b. r. z inicjatywy Pana Wojewody Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym wszedł w 3-ci miesiąc swej owocnej działalności. Pomoc rządowa, okazana naszemu miastu, na której oparła się niemal całość życia, ożywiła akcję społeczną i pobudził szerokie sfery społeczeństwa do spieszenia z pomocą biedującym współobywatelom. Już na samym początku artykułu narzuca się przeświadczenie, że pomoc rządowa, wyrażona sumą jednego miliona złotych, PRZYNIOSŁA POTRÓJNĄ KORZYŚĆ. A więc sam fakt pomocy materialnej, okazany szerokim rzeszom robotniczym, o których egzystencję troszczyć się winno i dotychczas wyłącznie troszczy się Państwo, jest pierwszą doniosłą korzyścią. Napisaliśmy „wyłącznie”, gdyż wszelka pomoc samorządowa nie z innego czerpie źródła fundusze zapomogowe, jak tylko z kas Państwa.

Drugą korzyścią jest moralna wartość pomocy rządowej, budząca w robotnikach i ludności najbiedniejszej przeświadczenie, iż nie są oni opuszczeni, ŻE PAŃSTWO DBA O ICH DOŁĘ. Wreszcie trzecia korzyść, jaka wynika z pomocy rządowej, to pobudzenie w sferach społecznych zmysłu o solidarności i ofiarności społecznej. I tu należy zaznaczyć, że zmysł ten ujawnili przedewszystkiem pracownicy instytucji państwowych i szerokie rzesze ludu pracującego. Wystarczy przypomnieć akcję samopomocy koleżeńskiej wśród pracowników fabryki Ejtingona, ofiarności skarbcowców i t. d.

Przechodząc z kolei do ścisłych danych, podać należy do wiadomości ogółu, że w ciągu 2-ech miesięcy działalności Komitetu z pomocy korzystało około 10,000 rodzin najbiedniejszych. W zestawieniu pomocy dla najbiedniejszych przedstawia się następująco:

W miesiącu marcu otrzymało zapomogi 8758 osób, poszczególni petenci otrzymali zapomogi w wysokości od 20 do 70 złotych.

W miesiącu kwietniu otrzymało zapomogi około 10,000 osób, wysokość zapomóg ta sama.

W obu miesiącach akcja dożywiania dzieci szkolnych obejmowała około 14,000 osób.

Wielkanocne „święcone” otrzymało 9000 dzieci z 81 szkół powszechnych.

Z powyższego zestawienia wynika, że działalność Komitetu obejmuje bardzo znaczną ilość bezrobotnych i że troska o dożywianie dzieci jest jednym z naczelnych wskazań w pracy Komitetu. Na podstawie powyższego Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym żywi nadzieję, że ofiarności publicznej, zachęcona tak wydatnymi i korzystnymi rezultatami prac Komitetu, okaże się jeszcze

bardziej wydajną i że prace Komitetu będą mogły nadal być pomyślnie i szerzej kontynuowane.

Ze ofiarności społeczna rozwija się świadczy o tem fakt, iż na apel Komitetu zwrócono do organizacji rolniczych całego Województwa poszczególne organizacje rolnicze na swoim terenie już z bierają ofiary w naturze, które będą wzięte dla biednej ludności naszego miasta, lub częściowo

przekazane tym ośrodkom robotniczym naszego Województwa, które są dotknięte kryzysem przemysłowym. Praca więc Komitetu intensywna, znajdująca się pod baczną i pieczołowitą opieką sfer rządowych, nie ustaje, stale przybiera na sile i wydajności i umożliwia ludziom najbiedniejszym doczekania, oby jaknajrychlejszego końca kryzysu gospodarczego.

## Walne zebranie

### członków Związku Legionistów

Zarząd Związku Legionistów Polskich Oddział w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 maja b. r. odbędzie się walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) sprawozdanie ustępującego Zarządu,

- 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 4) dyskusja,
- 5) wybory nowych władz,
- 6) wolne wnioski.

Początek walnego zebrania o godz. 19,30 w pierwszym, a o godz. 20-ej w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych.

## Interwencja Izb Rzemieślniczych

### u p. prezesa Rady Ministrów

W dniu 24 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja z udziałem delegata Ministerstwa Przem. i Handlu, d-ra Junga, delegata Ministerstwa Wyz. Relig. i Ośw. Publ. wizytatora Cechowskiego, przedstawiciela magistratu miasta stołecznego Warszawy oraz reprezentantów Izby Rzemieślniczej warszawskiej, grudziąskiej, wrocławskiej i łódzkiej, w osobie dyr. Piekarskiego. Ponieważ ulga przyznana w roku zeszłym przez Ministerstwo Przem. i Handlu w sprawie dopuszczenia do egzaminu czeladniczego terminatorów bez świadectwa ukończenia szkoły powszechnej wygasła z końcem roku 1929, przeto na konferencji tej postanowiono wystąpić z wnioskami:

do p. prezesa Rady Ministrów i Min. Przem. i Handlu i Min. Wyz. Relig. i Ośw. Publ. w sprawie uregulowania kwestii tych egzaminów w duchu przedłużenia teje ulgi, a mianowicie dla tych kandydatów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli ukończyć publicznej szkoły powsz. albo z powodu braku takiej szkoły w danej miejscowości, albo też dla tych, którzy posiadają nader ważne przyczyny dla których szkoły ukończyć nie mogli. W rezultacie tej konferencji izby rzemieślnicze wniosły i memoriał z prośbą o przychylnie załatwienie postulatu przedłużenia przyznanego ulg. (w)

## Ze Związku Harcerstwa Polskiego

### Trzydniowy kurs Komendantów obozów

W związku ze zbliżającą się akcją obozową Komenda Chorągwi Łódzkiej Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowała w czasie od dnia 23 do 25 bm. trzydniowy kurs Komendantów obozów. Program kursu obejmował obozownictwo, metodykę wycieczek krajoznawczych i przyrodniczych, terenoznawstwo, organizację gospodarczo - administracyjną obozu i organizację życia w obozie. W kursie wzięli udział kandydaci na kierowników obo-

zów z Kalisza, Tomaszowa, Piotrkowa, Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku i Łodzi. Komenda Chorągwi wyraża serdeczne podziękowanie dowódcy 28 pułku Strzelców Kaniowskich i p. Kapitanowi Rajpoldowi za laskawą pomoc w urządzeniu kursu oraz druhowi: St. Kępczyńskiemu, W. Nowakowskiemu, por. Bańkowskiemu, J. Koźuchowskiemu, Wieczorkowi i Smolli bowskiemu za owocną pracę w charakterze wykładowców kursu.

## Żądania robotników sezonowych

### należących do Zw. Pracowników Samorządowych „Praca”

Onegdaj wiecz. w sali Zw. Zaw. przy ul. Główniej 31 odbyło się zebranie delegatów Zw. Pracowników Samorządowych „Praca”.

Szereg aktualnych bolączek tej grupy pracowników omówił kierownik związku — Modrzejewski.

Na wstępie p. Modrzejewski zapoznał zebranych z projektem Magistratu, dotyczącym redukcji pracowników sezonowych w roku bieżącym.

Według tego projektu z pośród zatrudnionych w roku ub. 1070 pracowników plantacji miejskich ma być zredukowanych 870, z oddziału komunikacyjnego na ogólną ilość 700 pracowników 100 ulegnie redukcji, zaś liczba 2400 robotników kanalizacyjnych będzie zmniejszona o połowę.

Ze względu na to, że w roku ubiegłym robotnicy sezonowi pracowali tylko po 3

dni, co po odliczeniu okresu zimowego da mniej więcej około półtora dnia pracy na tydzień w stosunku rocznym, zebrani postanowili zaprotestować przeciwko przewidzianej redukcji.

Drugą sprawą była kwestja wysokości dniówki, która w ub. roku wynosiła 7 zł. 75 gr., obecnie zaś według kursujących w mieście pogłosek ma być obniżona do 5 zł.

Ponieważ robotnicy w r. ub. prosili o 15 proc. podwyżki, której im nie przyznano, związek kategorycznie protestuje przeciwko jakemukolwiek obniżeniu zarobków.

Na zakończenie omawiano sprawę przyjmowania robotników. Zebrani uchwalili wniosek, aby angażowanie robotników odbywało się przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, nie zaś według klubu partyjnego, jak proponuje Magistrat.

## Z Komitetu Obchodu Święta Narodowego 3 Maja

„Komitet Obchodu Święta Narodowego 3-go Maja komunikuje za naszym pośrednictwem, że bilety na uroczyste przedstawienie wieczorne w Teatrze Miejskim, na którym wystawiony będzie dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, nabywać można od dnia 27 do 30 kwietnia włącznie w biurze Rady Miejskiej, Pomorska 16 w godzinach od 10-ej rano do 3-ej po poł. Po tym terminie bilety pozostałe sprzedawane będą w kasie teatralnej.”

## Tradycyjne Jajko wielkanocne

Dziś, t. j. w niedzielę, o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, tradycyjne „jajko wielkanocne”. W programie przemówienia i zabawa.

Wejście dla członków i zaproszonych pań.

## Komunikat

Zarząd Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi niniejszym zawiadamia swych członków, że we wtorek dnia 29 kwietnia r. b. o godzinie 7-ej wiecz. w pierwszym terminie a o godzinie 8-ej w drugim terminie odbędzie się kwartalne zebranie członków Cechu w lokalu Cechu, Zawiszy Nr. 5, na którym będą rozpatrywane ważne sprawy dotyczące się każdego z członków. O liczne i punktualne przybycie proszą

Zarząd Starszy Cechu H. Szubert

## Konferencja

### naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej

Dla ożywienia działalności na polu pomocy społecznej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwołuje na dzień 29 b. m. konferencję naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej. Konferencja poświęcona będzie m. in. omówieniu następujących zagadnień: 1) przeprowadzenie planowej akcji kolonij letnich, 2) koordynacja działalności samorządów i instytucji prywatnych na polu opieki społecznej. Sprawy inwalidzkie i sprawy walki z bezrobociem. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego na konferencję tę delegowani są pp. Chmielowski i Przedpełski.

## Do b. wychowanków i nauczycieli

### pierwszego polskiego gimnazjum w Łodzi

W związku z przygotowywanym obchodem rocznicy powstania pierwszego polskiego gimnazjum w Łodzi — wzywa się b. wychowanków, b. nauczycieli i członków opieki rodzicielskiej do rejestrowania się w kancelarii gimnazjum im. Kopernika, przy ul. Nowo - Cegelnianej Nr. 9. Termin rejestracji upływa z dniem 1 maja r. b.

Pierwsze zebranie Komitetu obchodu rocznicy odbędzie się w dniu 10 maja b. r.

## Odczyt Czerwonego Krzyża

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt n. t. „O zakażeniu ran”.

Wejście bezpłatne.

## Radjoamatorzy

### DLA WAS

### wielka niespodzianka

Od dnia 5 kwietnia aż **DARMO** do odwołania dodajemy 1-ną parę słuchawek temu szczęśliwcowi, który kupi z kolei 15-tą sprzedaną w naszym składzie słuchawkę! **Sciśła kontrola książkowa!** **RADIO-SPLENDID** Piotrkowska 61 telefon 159-02

**NA RATY!**

**RADJO**

**DETEKTORY**

**SŁUCHAWKI**

wszelkie akcesoria radiowe poleca najtaniej

Biuro Agenturowo-Komisowe „Westfalja” Sp. z o.o.

Łódź, ul. 11-go Listopada 32 (Konstantynowska) Tel. 190-73

LADOWANIE AKUMULATORÓW

## NIESCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM



# 3-ci Maj w Łodzi

## Program Obchodu Święta Narodowego

Komitet Obchodu Święta Narodowego 3 Maja podaje — za naszym pośrednictwem — Program uroczystości Święta 3 Maja:

**Piątek, dnia 2 maja 1930 roku:**  
**Godz. 18—19:**  
 Capstrzyk orkiestr szkolnych. Capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowych na ulicach miasta.

**Sobota, dnia 3 Maja 1930 roku:**  
**Godz. 6,30:**  
 Pobułka na ulicach miasta w wykonaniu orkiestry wojskowej.

**Godz. 9:**  
 Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla dzieci szkół powszechnych.

**Godz. 10:**  
 Nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich.

**Godz. 10—11:**  
 Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

**Godz. 11:**  
 Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki oraz msza polowa dla garnizonu wojskowego na placu katedralnym. W uroczystym nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, stowarzyszenia, cechy, korporacje oraz delegacje młodzieży szkolnej.

**Godz. 12:**  
 Poświęcenie i wręczenie sztandaru hufców szkolnych Przystosowania Wojskowego na placu katedralnym.

**Godz. 12,30:**  
 Defilada garnizonu wojskowego, organizacji przystosowania wojskowego, policji, straży ogniowej i harcerstwa. Przyjęcie defilady nastąpi przed gmachem Kuratorium Okręgu Szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104.

**Godz. 15—18:**  
 Rewja sportowa P. W. na Placu Hallera. Zawody sportowe na boiskach: „R. T. S. Widzew” — na Widzewie. R. T. S. T. U. R. na Kozinach, K. S. „Geyer” na boisku Geyera, S. S. „Union” na boisku w Helenowie.

**Godz. 16:**  
 Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i przeszeń, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego — p. dyr. St. Seweryna. Dana będzie sztuka w 4-ach aktach J. A. Hertzka „Młody Las”.

**Godz. 16:**  
 Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Popularnym dla wojska i policji, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu, wiceprezesa Rady Miejskiej J. Wolczyńskiego. Dana będzie komedia w 6 obrazach J. Wężyka „Dwaj kamraci w wojsku”.

**Godz. 16:**  
 Odczyt historyczny, transmitowany przez radio, wygłosi prof. Z. Lorenz.

**Godz. 17:**  
 Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, transmitowane przez radio.

**Godz. 17:**  
 Koncerty orkiestr policyjnych i straży ogniowych na placach miejskich.

**Godz. 20,30:**  
 Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu — wiceprezesa Rady Miejskiej Wolczyńskiego. Dany będzie dramat w 3-ach aktach St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie”.

## Pomnik „Niepodległości” stanie w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy art.-rzeźbiarz Lubelski twórca pomnika Tadeusza Kościuszki, pracuje obecnie nad wielką rzeźbą dla Pabjanic.

Rzeźbą tą będzie posąg Niepodległości, który ustawiony będzie już na je-sieni.

Posąg ten mniejszy nieco od łódzkiego przedstawiać będzie figurę strzelca

w pozycji spokojnej, deptającego jedną nogą graniczny słup rosyjski. Na cokole znajdować się będzie płaskorzeźba, wyobrażająca portret Marszałka Piłsudskiego.

Figura odlana będzie z brązu w odlewni pabjanickiej szkoły rzemiosł, Pracami przy odlewie kierować będzie prezes Wagner. (p)

## Umarzanie nieściągalnych podatków przedłużono do 20 maja r. b.

Ministerstwo Skarbu wydało jeszcze w grudniu 1922 r. okólnik do urzędów skarbowych w sprawie umarzania należności niemożliwych do ściągnięcia. Okólnik dotyczył zaległości do 31 grudnia 1927 r. takich zaległości, których ściągnięcie groziłoby ruiną płatnikowi, lub takich, których już wogóle ściągnąć nie może, a które tylko niepotrzebnie przepisywane są co rok z książki do książki. Samodzielność urzędników skarbowych w umarzaniu dotyczyła kwot do 2 tysięcy zł. Jako termin zlikwidowania nie-

ściągalności należności wyznaczono czas do 15 lutego r. b. termin ten okazał się jednak za krótki, ponieważ okólnik przyszedł do urzędów przed samymi świętami Bożego Narodzenia, kiedy tempo urzędowania znacznie się osłabło.

Wobec tego urzędy wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o przedłużenie tego terminu. Ostatnio ukazał się okólnik przychylnie załatwiający tę sprawę. Termin umarzania podatków nieściągalnych przedłużono do 20 maja. (w)

## Członkowie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

walczą o nagrodę przechodnią J. E. Ks. Biskupa  
 Dr. K. Tomczaka w biegu naprzelaj

Dziś o godz. 10-ej odbędzie się bieg na przelaj na przestrzeni 3-ch klm. dla członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej o nagrodę przechodnią J. E. Ks. Biskupa Dr. K. Tomczaka, który swoją osobą zaszczyli bieg i jednocześnie doręczy zwycięzcom nagrody. Poza tem w uroczystości rozdania nagród wezmą udział członkowie Rady Związkowej oraz Sekre-

tarz Generalny, Ks. L. Stypulkowski.

Start odbędzie się punktualnie o g. 10-ej przy ul. Kunitzera (Widzew) z przed domu opatrzonym numerem 32.

Zbiórka zawodników w ognisku SMP „Widzew” o godz. 9-ej.

Do biegu zgłosiło się 27 zawodników, gdy w ubiegłym roku startowało tylko 18-tu.

## 36336 bezrobotnych w Łodzi Z zasiłków korzystało 21788 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki, i brzeziński w dn. 25 kwietnia 1930 roku było w ewdencji zarejestrowanych bezrobotnych 52,454 w tem samej Łodzi 36,336, w Pabjanicach 3,720, w Zgierzu 4,311, w Zduńskiej-Woli 1,892, w Tomaszowie-Maz. 4,722, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 334, w Rudzie-Pabjanickiej 539.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,100 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21,788 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 857 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 61, wysłano do pracy 76, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1,411.

Urząd rozporządza 19 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

## Wykłady religijne

Sekretariat Akcji Katolickiej organizuje, począwszy od poniedziałku 28. IV. b. r. następujący cykl WYKŁADÓW RELIGIJNYCH.

28. IV. Ks. Dr. A. Roszkowski — Z Bogiem czy bez Boga?

29. IV. Ks. Proboszcz Piłch — Czy być żył po śmierci?

30. IV. Ks. Dr. L. Ziętek — Jezus Chrystus — Bóg Człowiek.

2. V. Ks. Dr. J. Bączek — Cuda Jezusa Chrystusa i cuda stale działane w Jego Kościele.

1. V. Ks. Dr. J. Bączek — Zmartwychwstanie Boga Człowieka, jako wskazany przez Niego dowód prawdziwości Jego religii.

6. V. Ks. Dr. Zych — Tradycja w Kościele katolickim.

7. V. Ks. Proboszcz Kowalski — Św. Paweł Apostoł.

8. V. Ks. Prał. Szabelski — Życie naturalne i nadnaturalne.

13. V. Ks. Dr. Zych — Wiara i moralność podstawa życia.

14. V. J. E. Ks. Bp. Dr. K. Tomczak — Kościół a wychowanie.

16. V. Ks. Dr. A. Roszkowski — Kościół a życie społeczne gospodarze.

Początek wykładów o godz. 19-ej.

Wstęp zasadniczo bezpłatny, a dobrowolne ofiary na rzecz Akcji Katolickiej będą chętnie przyjmowane przy wejściu.

Wykłady odbywać się będą w sali Diecezjalnego Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 111.

## Uroczystość poświęcenia sztandaru „Bar-Kochba”

20 prawie lat upływa od czasu, jak Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Bar-Kochba” w Łodzi rozpoczęło swą pracę nad rozwojem sportu.

W trudnych warunkach stworzona placówka może poszczycić się rezultatami pracy i sukcesami odniesionymi w kraju i zagranicą.

Niemal u progu 20-letniego jubileuszu, zasłużony członek naszego Zarządu p. Adolf Oksenberg, ufundował Towarzystwu sztandar.

Sztandar Towarzystwa, jako gwiazda przewodnia, zjednoczy i zespoli silniej naszych sympatyków i członków, będzie symbolem jedności i zgody nad rozwojem Towarzystwa.

W tym celu w dniach 3 i 4 maja 1930 r. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru, program której podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowe proszone są o przybycie z ćwiczącymi oddziałami, towarzystwa kolarskie z kolarzami przy rowerach wraz z sztandarami i orkiestrami.

## CYRK STANIEWSKICH

Ostatnie dni pobytu cyrku

### TYLKO JESZCZE 3 DNI!

Dziś, w niedzielę 27 kwietnia, 2 przedstawienia po poł. o godz. 4 i 8.30 wiecz.

### WIELKI NOWY PROGRAM!

Sensacja światowa **4 DJABLÓW**

Tresura zwierząt. Japońskie Niedźwiedzie

Piękna grupa rasowych koni zaprezentuje Dyr. A. Cisiele. Całość 18 atrakcji. 163

Cyrk pozostaje tylko jeszcze 3 dni!

## Prawda -- obnażona z czerwonych szat „Łodzianinowi” (Nr. 15) w odpowiedzi

Zapowiedź otwarcia Szpitala Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej, który został oddany do użytku publicznego w dniu 25 b. m. wprowadziła „Łodzianina” (Nr. 15) w stan wściekłości. Nareszcie! I jakże to — bez nas?! Kto śmie uzurpować nam nasze zasługi? A my tu nic?! My też mamy swoich doktorów i senatorów! Dawaj ich zaraz, niech świadczą wobec ludu, że socjalistyczny wysiłek twórczego zarządu stworzył ten piękny szpital! Albo jak chcecie: twórczy wysiłek socjalistycznego zarządu... Na jedno w danym wypadku wychodzi. Co zresztą znaczy przekładnia wyrazu — wobec takiego n. d. zdania, wprawdzie z słowa,

ale bez tułowia i kończyn, jakim „Łodzianin” rozpoczyna swój artykuł?!

„Łodzianinie”, gdyby ta sprawa łózka szpitalnego dla robotnika łódzkiego leżała ci na sercu, przyjąłbyś wiadomość o otwarciu szpitala z zadowoleniem. Kłamstwo obiegowe, gazetarskie musi mieć bodaj pozory prawdy i zawierać choć odrobinkę sensu...

Pisze „Łodzianin”: „gdy w październiku 1929 r. p. Łopuszański został mianowany komisarzem, gmach był już całkowicie wykończony, a NAWET BIURA ZWIĄZKU MIESIŁCY SIĘ JUŻ W GMACHU SZPITALNYM”. Z powyższego wynikałoby, że skoro już biura mogły

się pomieścić, to szpital był już wykończony, najkosztowniejsze i najniezbędniejsze inwestycje były już uczynione i chorzy mogli być już umieszczani — bodaj na biurkach. „Łodzianinie” kochany! Czy przeglądałeś kiedy kosztorysy wewnętrznych urządzeń szpitalnych, czy zwiędzilesz choć jeden dobrze urządzone, nowoczesny szpital?

Przyczyną opóźnionego wykończenia szpitala przy ul. Zagajnikowej jest nie co innego, jak niewłaściwe projektowanie i jednoczesne rozpoczynanie przez b. zarząd kilku kosztownych inwestycji, bez liczenia się z rozporządzalnymi środkami, a przede wszystkim stwierdzony już fakt, iż według pierwotnego kosztorysu szpital ten miał kosztować około 2-ch milionów, będzie zaś kosztował 4 miliony!!! Zaciągnięcie pożyczki umożli-

wiło wykończenie go w przyspieszonym tempie. Widocznie manją polityczną dotknięty, plecie „Łodzianin” brednie o „politycznych manifestacjach” w związku z otwarciem szpitala. Niech że to „Łodzianin” weźmie na własny rozum: co ma piernik do wiatraków?

Któż zresztą kwestionuje zasługi senatorów, doktorów, dyrektorów, członków b. Zarządu Łódzkiej Kasy Chorych?

Ale komu to mówić, „Łodzianinie” o „ciepłych posadkach i grubych tysiącach”?! Pod tym właśnie względem elita towarzystwa, które „Łodzianinie” reprezentujesz, dała się już poznać najdokładniej: ledwo odjęto wam nieco tucznego obroku, a już słowa kłatwy, nienawiści i oszczerstwa wybiegają wam z ust...

T. K.



C. MILEWSKA

## Szpital Marji Magdaleny

## TE, O KTÓRYCH SIĘ NIE MÓWI...

## U najbardziej wyzyskiwanych i wydziedziczonych

...W życiu tych kobiet jest okrutna, naga prawda. Z życia tego niby pokrowce, zdarto wszystkie uznane konony...

Tak napisał Kuprin, w swojej „Janie”. Idąc do Szpitala Marji Magdaleny, szłam, aby tę nagą i okrutną prawdę zobaczyć.

Zresztą, znalazłam ją dawniej. Z opowiadań, książki, życia, ulicy...

Patrzałam na nią przez pięć lat, jako przewodnicząca Ochrony Kobiet w P., — stykałam się z nią w pogawędkach — właśnie „z temi”.

## Wydziedziczone i wyzyskiwane

I tylko... tylko... bardzo litowałam się nad — niemi jako najbardziej wydziedzicznymi — z wydziedziczonych i najbardziej wyzyskiwanymi z wyzyskiwanych.

## Prostytutka!

Straszne, okrutne słowo. Jedni — wymawiają je ze wstrętem — inni... z bólem. Jedni szyczą i plwają — na nie drudzy z wbitym w ziemię wzrokiem omijają je.

Ale to w dzień — na oczach ludzkich. Wieczorem, nocą... i ci co pluja na nie i ci, co omijają je... idą... idą... właśnie do nich — idą po płatną miłość. Idą setki i tysiące mężczyzn. Przychodzą — wszyscy. I poszukujący sztucznych podnień zrujnowani fizycznie starcy, studenci, dzieci niemal jeszcze. Przychodzą poważni ojcowie rodzin, filary społeczne, młodzi żonkosie i rozkochani narzeczeni. I cieszący się rozgłosną sławą profesoro- wie, adwokaci, moralizatorowie — pedagodzy, wybitnie autorzy — piszący sążni- ste artykuły... o zniesieniu prostytucji. I tak dzieje się dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, całe lata od początku istnienia świata, aż po jego koniec. Żyje zbiorowisko kobiet, wyrzucone poza na- wias społeczeństwa, wyklęte przez rodzi- nę. I czy sądzicie, Kochani Czytelnicy, że naprawdę „One” są pozbawione uczuć ludzkich? Proszę mi wierzyć, że spotyka- łam między temi „wydziedzicznymi” dziewczętami o bardzo czułym sercu, i o- gromnej uczuciowości.

## Upadek i jego przyczyna

Co je na tę drogę wprowadziło?

Co było przyczyną ich upadku?... Nędza, podłość i nieuczciwość ludzi. Leż jest między niemi takich, co zawie- rzyły dobremu sercu narzeczonego, a póź- niej wyrzucono je na ulicę przez „uczci- wy” dom rodzicielski. Staczając się powo- li, upadły do nędzy i zgnilizny moralnej. Miałam taki przykład niedawno, gdy zwiedzałam „Dom Noclegowy” i usłysza- łam słowa 16-letniej dziewczyny:

— Bachora miałam, i matka mnie wyrzuciła...

Gdzie wyrzuciła?

Na ulicę!

Na ulicy przyhołubił ją — rymsztek! On jej był posłaniem. —

Jeden błąd dziewczęcia nie powinien zamykać drzwi rodzicielskiego domu — bo po za nim jest już tylko — ulica...

Później — nędza jest przyczyną. I chęć dorównania koleżankom. Opowiem jeden z wielu epizodów, na który patrza- łam podczas mej pracy w kadrach Żółte- go Krzyża (Tow. Opieki nad bezdomne- mi dziewczynkami).

## Jedna z wielu

Była córką biednego robotnika fa- brycznego, najstarszą z siedmiorga ro- dzęństwa. Matka co rok małe rodziła, później chorowała, a ona była nianką, gospodynią, szwaczką, praczką, kucharką i wychowawczynią młodszego rodzeń- stwa. Nie mogła zapracować nawet na porządną sukienkę... Koleżanki z te- go samego podwórka ubierały się, kawa- lerów miały, co z niemi chodzili, a na

nią nikt nie spojrział. Sukieneczny dono- szłała po matce... — życielsze doradza- ły, aby sobie „zarobiła.

Jak?

Ot głupstwo — przecież jest młoda i nie brzydka... Raz, drugi pójdzie — to i su- kienkę mieć będzie, i pończochy jedwa- bne, i bieliznę pachnącą, a cienką...

Nikt się nie dowie! Wszystkie tak ro- bia...

Dziewczyna się, wahała. Ale raz po- jechała do chorej ciotki. Musiała czekać na jednej z węzłowych stacji. Przysiadł się do niej „jakiś” — i zaczął namawiać, by z nim poszła... Pokazywał dużo pie- niędzy... Tu już opowie jej słowami, aby scharakteryzować, jakie to dziewczę- ta idą na ulicę i dlaczego...

...Poszłam...zaprowadził do hotelu... bałam się iść... ale wzięłam pod rękę i szedł... a namawiał... Całą noc z nim spe- dziłam... Rano — jeszcze zmierzch był, kiedy wyszliśmy. Ludzi na ulicach nie było ale jak tylko zamknęła się brama hotelowa, kazał mi iść naprzód, a sam bez ukłonu oddalił się. Jak ścierwo rzucił na ulicę, a tam w hotelu — to, proszę pani, kłęczał przedemną, po nogach, po tych dziurawych pończochach całował... a później... wstydził się iść parę kroków — ze mną... nawet kapelusza nie uchyl- lił...

— Kupiłam sobie, za „te” pieniądze ubranie, przysięgam, że więcej już te- go nie zrobię, ale w krótkim czasie prze- konałam się, że zaraził mnie i że muszę iść do doktora...

Poszłam. Wyleczono mnie — i dziś jestem już notowana, mam książeczkę, noszę jedwabne pończochy... Ale, ile ra- zy widzę kłęczącego u swoich stóp — kogoś, mam ochotę go kopać i drapać, bo przypominam sobie tego najpierwsze- go, co po dziurawych pończochach całował, a później kazał iść precz, napiętno- wawszy na całe życie wstrętną chorobą...

Oto jeden z wielu, obrazek; oto jeden z wielu epizodów ich życia. —

## Szpital Marji Magdaleny

Ale dość... Wracam do tego, o czym miałam pisać...

Był — jasny dzień wiosny.

Znalazłam się, przy Szpitalu Marji Magdaleny. —

Duża trzypiętrowa kamienica, miej- sce kwarantanny dla „zarażonych”. Zamknięta na klucz brama i policjant, który mierzy mnie od stóp do czubka kapelusza urzędowym wzrokiem. Przechodzi mi przez myśl, że może bie- rze mnie za jedną z kandydatek na... kwarantannę.

Dzwonię. Bramę otwarto. W tej chwili zmienia się mój nastrój! Jestem w czystej, wyfroterowanej sieni, a choć pierwszą osobą, którą spotykam, jest właśnie „taka”, jakoś nie boję się nicze- go.

## Siostry Pasterki

„Dziewczynka”, którą spotykam, jest ublanszowana, ukarminowana i zrobiona na bardzo rzucającą się w — oczy. Obchodzę ją trochę zdaleka — zresztą tą samą odległością i ona zajmuje wobec mnie. Idę do kancelarii. Pani sekretarka przyjmuje mnie serdecznie, ale zaznacza, że wszelkich informacji mogę zasięgnąć u Siostry Przełożonej.

— Więc tu są Siostry? — pytam.

— Tak. Zgromadzenie Sióstr Paste- rek od Opatrzności Boskiej już od trzech lat zajmuje się Szpitalem Marji Magda- leny i od tej pory mamy tu nadzwyczaj- ny porządek i rezultaty, o których one same opowiedzą i które pani sama zobaczy. —

Podczas naszej rozmowy wchodzi właśnie ta, którą spotkałam w bramie.

— Chorą? — pytam ciekawie.

— Nie! już teraz nie chora! Już wy- zdrowiała! Wraca — na ulicę!

— Wy wiecie, że na ulicę? — pytam.

## Brutalny realizm życia

— Trudno, proszę pani — tu się nie gra komedji — tu jest życia najbrutal- niejszy... realizm i to zresztą ich fach. —

— W tej chwili otwierają się drzwi i wchodzi siostra. Wita mnie serdecznie.

Idziemy na górę do Siostry przełożo- nej. Czyste, bardzo czyste schody i scia- ny, co aż błyszczą. „Dziewczynki przy- glądają mi się ciekawie.

— Jestem zdumiona, tem — mówię do Siostry — że pozwalacie tym dziew- czętom malować się i ubierać tak strasz- nie krzyżując.

Siostra rozkłada ręce:

— Trudno, proszę pani, my nie robi- my żadnego nacisku, żadnego zbyt jaw- nego moralizatorstwa. Staramy się da- wać sobą przykład. Jeżeli ten nie poskut- kuje, wszelkie słowa uważamy za niereal- ne i bezskuteczne. To są istoty bardzo, bardzo nieszczęśliwe! Należy okazywać im serce — i szukać serca.

Znajdujecie te serca? — pytam.

## „Lekki chleb”

O! Tak — tu jest bardzo dużo serca! Czasem tylko brak woli i — możliwości pracy.

— Więc Siostra sądzi, że gdyby zna- lazła się praca dla nich i gdyby może nie- jednokrotnie umiały pracować, nie upa- dłyby tak nisko?

Ależ tak! bezwzględnie tak! Bardzo wiele z nich idzie na ulicę wprost z braku kawałka chleba!...

— Przyszła Siostra — mówię — że jest to chyba najciężej zapracowany ka- wałek chleba — choć nazywa się to „lek- kim chlebem”...

Siostra odpowiada mi na to cichem westchnieniem.

## Ich nawracanie

Idziemy do Siostry Przełożonej. Na moje spotkanie wychodzi starsza osoba, ale tak ogromnie serdeczna, że — jak to mówią — jestem wzięta zupełnie!

— Czy siostry pracują nad ich „na- wróceniem”? — pytam się.

— Żadnego nacisku nie robimy — sta- ramy się tylko okazać im inne życie i zachęcić je do niego... Często nam się to udaje...

— Czy macie tu stałe pensjonarki? pytam?

— Stałe nie — powracają tylko czę- sto, ale tych mniej dziś, jak dawniej... Coraz więcej nowych twarzy... —

A te stare? — pytam.

— Może znalazły pracę, może sprzy- krzyło im się to życie, a może założyły sobie ognisko rodzinne...

— Wychodzą za męża!

— O i bardzo często! Ot niedawno wyszła jedna za nauczyciela i jest dziś bardzo dobrą żoną i matką...

## Tęsknota za rodziną

Przecież — choć zblakane — ale każ- da z nich jest kobietą i pragnie domowe- go ogniska i ciepła rodzinnego.

— Pani nie wie — mówi mi Siostra Przełożona — jak niektóre z nich przy- wiązują się do nas, odchodząc płaczą, proszą o jaką pamiętkę... Naturalnie da- jemy. Gdy proszą o pracę, staramy się je umieścić dać im tę pracę, choć o nią — bardzo dziś trudno — mówi Siostra Przełożona.

Idziemy zwiedzać szpital. Najprzód prześlizgnę maleńką kaplicę — ołtarzyk oddzielana o resztę pokoju kratą.

## Atak szału

— Dlaczego jest ta kratka? — py- tam. —

— Był wypadek — mówi mi Siostra Przełożona, że jedna z dziewczyn dostała ataku szału, wpadła do kaplicy, chwyciła krzyż z ołtarza i zaczęła skakać, biegać,

szaleć... Chcąc na przyszłość uchronić oł- tarz od zbezczeszczenia prosimy Magi- strat o zrobienie kraty... No i zrobił... Przychodzimy do sali jadalnej. Wszędzie ład i porządek, wszędzie czystość.

— Proszę Siostry — mówi jedna z dziewczyn. Znalazłam kwiatek i wsadzi- łam go do szklanki... Czy mogłabym pro- sić o doniczkę z ziemią?

Dobrze, dobrze! dostaniecie doniczkę z ziemią, posadźcie sobie kwiaty...

## Sielanka i... sielanka

Uśmiecham się do tej „sielanki”, a Siostra Przełożona mówi do mnie:

— Nie zawsze tutaj takie obrazki, nie zawsze one są takie grzeczne. Czasami dzieją się tu niesamowite historie. Ot — np. przyprowadzają nam chorą, krzyczy, wrzeszczy, wali nogami o zie- mię. Rozbija szyby, tłucze głową o mur...

W sypialni gromadka grupuje się koło łóżka chorej z obwiązaną twarzą...

— Czemu ona taka pobita? — pytam.

— Pewnie ją pobił jej „przyjaciół”. Mało mu pieniędzy przyniosła...

Pani nie ma pojęcia, jak one są wyzy- skiwane. Nawet te sukienki i buciki do nich nie należą...

— A do kogo? — pytam zdziwiona...

## „Ich” gospodyni

— Do ich „gospodyni”. Prawie każda ma swoją „gospodynię”. Są to już star- sze prostytutki, które dorobiły się, mają mieszkanie i dwie albo więcej dziewcząt uprawiających nierząd. — Wolno jest mieć tylko dwie w tak zwanej „melinie”, — ale mieści się tam i dziesięć nierzą- dźców razem „wesół dom”...

Są pilnowane i strzeżone przez owe gospodynie, które zabierają im wszyst- kie zapracowane pieniądze pilnują je, śledzą za niemi.

Ile razy, proszę pani, słyszę, gdy z Urzędu Sanitarno-Obyczajowego przy- prowadzają dziewczynę drzącą, zziębnię- tą, w jednej lekkiej bluzce, bez obuwi! „Gospodyni” dowiedziały się, że jej pen- sjonariuszka jest zatrzymana... Przyszła, zdarła z niej wszystko, puściła ją prawie nago, a w jej suknię ubierze inną, bo nie może być „stratną” dlatego, że jedna „wpadła”. Widzi pani — że są to istoty najbardziej wydziedziczone i najbardziej nieszczęśliwe.

Siostra z dumą pokazuje mi „spiza- rnię”, w której są zapasy ubrań, bielizny i materiałów w sztukach.

## Sypialnie

Oglądam sypialnię... Dowiaduję się, że magistrat w tym roku sprawił nowe poduszki i łóżka — i odświeżył cały za- kład.

Przechodzimy koło umywalni. Zaglą- dam. Intrygują mnie łacińskie napisy nad umywalniami.

— Są to nazwy chorób — słyszę w odpowiedzi. Przy każdej może się myć tylko ta, która jest chorą na daną cho- robę. Dowiadujemy się, że odbywają się tu odczyty i pogawędki, że mają radio.

Schodzimy do ogrodu. Rok temu by- ła tu kupa gruzów, doły i dziury, dziś śliczne grządki świeżo skopanej ziemi... Niedługo zazielenią się kwiatami i ziele- nią.

## Zwycięstwo miłosierdzia

— Pani nie ma pojęcia — mówi sio- stra, jak one lubią pracować w ogrodzie, jak bawią się i cieszą każdą rzeczą — jak dzieci! Rozmawiamy dużo jeszcze... Zapominam zupełnie, że znajduję się wśród największej nędzy moralnej, wśród najbardziej upośledzonym przez życie. Dwie zakonne sukienki sióstr i krzyże na piersiach, a przedewszyst- kem te jasne i dobre spojrzenia Wielkie- go Miłosierdzia promieniają tak, że znika zło i brud, krzywda i nędza moralna, a u- kazuje się tylko biedna nieszczęśliwa dziewczyna uliczna! —



# UPADŁOŚCI i NADZORY

## Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu dzisiejszym mamy do odnotowania decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie w kwestji udzielenia g捷ju upadłemu. Z uwagi na surową praktykę Łódzkiego Sądu Okręgowego w postępowaniu z upadłymi i ogromną liczbę upadłości, wymieniona decyzja jest szczególnie aktualną i posiada duże znaczenie praktyczne. Dotyczy ona upadłego Hieronima Kryształa.

Kryształ prowadził małe, ale samodzielne przedsiębiorstwo sprzedaży artykułów elektro-technicznych, korzystając przytem z kredytu, którego udzielał mu niechętnie, ponieważ płacił weksłami klientowskimi i te następnie były honorowane w terminie. Od stycznia 1929 r. jednak Kryształ zaczął płać weksłami własnymi, obiecując ich wymiany na klientowskie, czego przecieć nie mógł uskuteczyć, a następnie weksle te dopuszczał do protestu, przez co cała suma długów około 5,000 zł. Wreszcie zalecierpliwieni wierzyciele wystąpili do Sądu z żądaniem ogłoszenia Kryształowi upadłości, który w międzyczasie zaprzestał prowadzenia samodzielnie interesów i pracował tylko, jako pośrednik. Tutaj przedewszystkiem wyłoniła się kwestja, czy wogóle dopuszczalne jest ogłoszenie upadłości komuś, kto nie jest handlującym. Sąd przeszedł jednak nad nią do porządku i z uwagi na to, że Kryształ był handlującym w tym czasie, kiedy powstały długi, które były podstawą żądania wierzycieli o ogłoszenie mu upadłości; Sąd przychylił się wtedy do ich próby i upadłość ogłosił z zastosowa-

niem przymusu. Wówczas Kryształ już jako upadły wniósł podanie u udzielenie mu g捷ju. Sąd Okręgowy odmówił tej próby; jednakże na rozprawie okazało się, że Kryształ nie posiada wcale majątku, co stwierdził Kurator masy upadłości. Na tej zasadzie pełnomocnik upadłego, adwokat Glatter, odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pozbawienie upadłego wolności jest wtedy celowe, kiedy ukrywa on swój majątek, co w danym wypadku nie miało miejsca, ponieważ kurator masy stwierdził na rozprawie, że Kryształ wogóle nic niema. Ponadto brak jest również przesłah na to, że upadłość jego ma charakter bankrucctwa, ewentualnie mogłoby być wystarczającą przyczyną do odebrania mu wolności, jako zagrożonemu procesem karnym.

Z tych zasad Sąd Apelacyjny uchylił decyzję Sądu Łódzkiego i udzielił Kryształowi g捷ju na trzy miesiące.

Na ostatniej swej sesji ogłoszono upadłość Jakóbowi Tarce, zam. przy ul. Cegielnianej 59 w Łodzi. Tarko prowadzi handel obuwiem. Ponieważ ostatnio dopuścił on do protestu weksle na sumę 2,300 zł. i nie zapłacił ich nawet na żądanie komornika, przeto wierzyciele wystąpili o ogłoszenie mu upadłości i uzyskali odpowiedni wyrok. Datę otwarcia wyznaczono tymczasowo na dzień 30 marca 1930 r., sędzią ko-

misarzem mianowano s. h. Józefa Landaua, kuratorem masy — adw. Józefa Łaski.

\* \* \*

Właściciel firmy „Przemysł Welniany — Izrael Birencwajg“ wniósł podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo jego składa się z tkalni i składu sprzedaży, który mieści się przy ul. Piotrkowskiej 73. Właściciel firmy pracuje w Łodzi od 1913 r., pierwotnie jako współwłaściciel firmy „Ostrowski i Birencwajg“, która obecnie znajduje się w stadium likwidacji, a następnie zajął swoje własne przedsiębiorstwo.

Przyczyną trudności finansowych, które zmusiły do złożenia podania o odroczenie wypłat jest uzyskanie nadzoru przez cały szereg dłużników Birencwajga, którzy z tej racji zalegają z zapłatą na jego należności.

Bilans przedstawia się dodatnio: na sumę zamknięcia 380,000 zł. kapitał własny wynosi 250,000 zł. t. j. 2-3 całej sumy bilansowej: zobowiązania krótkoterminowe — 130,000 zł. i są pokryte przez sam skład półfabrykatów wartości 127,000 zł. ponadto skład towarów oceniony jest na 85,000 zł. dłużnicy z otwartego rachunku — 43,000 zł. wszystkie zaś aktywa płynne sięgają sumy 160,000 zł. Natomiast aktywa płynne wynoszą tylko 40,000 zł. plan sanacji przewiduje spłacenie długów w miarę przetworzenia półfabrykatów gotowy towar i wyprzedania składu.

z Warszawy). 20,30 — Koncert międzynarodowy dzień nast. 20,05 — Pogad. muzyczna (transm. Wiednia. W przerwie kom. teatrów. 22,00 — W. Goetel „Poszukiwacze diamentów“ (tr. z Warszawy). 22,15 — Kom. meteor., polic., sport, (tr. z Warszawy). 22,25 — „Ostatnia Fala“ — red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy). 22,35 — Kom. PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka salonna z „Oazy“ (tr. z Warszawy).

WARSZAWA: 11,30 — 11,45 — PAT. — Przegląd prasy krajowej. 12,10 — 13,10 — Muz. z płyt gramof. 14,40 — Kom. gospodarczy. 15,00 — Przegląd komunikacyjny. 15,15 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Powstanie Styczniowe“. 15,35 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Drugie Cesarstwo“ (Dział „Historja“). 16,15 — Program dla dzieci. 16,45 — 17,45 — Muz. z płyt gramof. 17,15 — Lekcja jęz. franc. Lektor L. Roquigny. 17,45 — Muz. lekka z kaw. „Gastronomia“. 18,45 — Rozmaitości. 19,10 — Skrzynka poczt. roln. 19,25 — Pogawędki techniczne. 19,40 — 19,50 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 — Program na dzień nast. 20,05 — Pogadanka muzyczna. 20,30 — Koncert międzynarodowy z Wiednia. W przerwie repertuar teatrów miejskich. 22,00 — W. Goetel „Poszukiwacze diamentów“, 22,15 — Kom.: meteor., polic., sport, 22,25 — „Ostatnia Fala“. 22,35 — Komunikaty PAT. 23,00 — 24,00 — Muz. salonna z „Oazy“, Ork. M. Romano.

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 14,40 — Kom. gospodar. z Warszawy. 15,15 — Transm. z Warszawy odczytów dla maturzystów. 16,15 — 16,45 — Transm. z Warszawy: program dla dzieci. 16,45 — 17,15 — Koncert płyt gramof. 17,15 — 17,40 — Prof. H. Bernard lektor U. J.: „Lekcja francuskiego“. 17,45 — Muzyka lekka z Warszawy. 18,45 — Rozmaitości kom. sport i in. 19,10 — „Skrzynka“ i giełda rolnicza z Warszawy. 19,25 — 19,50 — „Najnowsze wydawnictwa“, omówi dr. Adam Bar. 20,00 — 20,05 — Hejnał z Wieży Marj., program na dzień następn. 20,05 — Pogad. muzyczna z Warszawy. 20,30 — Koncert międzynarod. z Wiednia. 22,00 — 22,15 — Feljeton p. t.: „Dlaczego budujemy II Dom Akademicki?“, wygł. min. H. Dudek. 22,15 — 23,00 — Komunikaty z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Muz. tan. Warszawy. 24,00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Koncert gramofonowy. 14,00 — 14,15 — Notow. giełdy pien. i zboż. towar. 14,15 — 14,30 Kom. gosp. roln. PAT. sprawozd. o ruchu statków i t. d. 16,30 — 16,50 — Radjografja (syst. Fultona). 16,50 — 17,10 Odczyt z cyklu org. przez M. U. Zdrowia Publicznego. 17,10 — 17,30 — Opowieści histor. dla młodzieży. 17,30 — 17,45 — „Poezja francuska w przekładzie B. Ostrowskiej. 17,45 — 18,45 — Koncert popołud. 18,45 — 18,55 — Nadprogram. 18,55 — 19,20 — Aud. wesola. 19,20 — 19,45 — Kom. 19,45 — 20,05 — Odczyt p. t. „Świat książek“. 20,05 — 20,10 — Interludjum muz. 20,10 — 20,30 — Odczyt z cyklu „Z nowoczesnego ruchu społecznego. 20,30 — 22,00 — Koncert międzynarodowy z Wiednia via Warszawa. 22,00 — 22,15 — Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., kom. PATA i sport. 22,15 — 22,30 — „Obrazki miłośierdzia“ (wygl. brat Cezary).

KATOWICE: 12,05 — 13,00 — Koncert a płyt gramof. 16,00 — 16,20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeńi Gosp. Śl. oraz komunikat T. Polsk. 16,20 — 17,15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,45 — Jan Ciahotny. Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. 17,45 — 18,45 — Recital fort. Solista R. Fidkuśny. 18,45 — 19,05 — Rozmaitości na dzień następn. 19,05 — 19,20 — Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej). 19,20 — 19,30 — Intermezzo muzyczne. 19,30 — 19,55 — Wizyt. dr. E. Farnik — „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“. 20,00 — 20,05 — B. Pachelski Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 20,05 — 20,30 — Bud. M. Namysł: „Budujemy własne zacisze domowe“. 20,30 — 22,00 — Koncert międzynarod. z Wiednia. 22,00 — 22,15 — Transm. z Warszawy. 22,15 — 22,35 — Kom. meteor. z Warszawy oraz program na dzień nast. 22,35 — 23,00 — Komunikaty PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka lekka.

### Czasopisma

#### „Kobieta Współczesna“

Wyszedł z druku Nr. 17 tygodnika „Kobieta Współczesna“ na treść którego złożyły się następujące prace: „Ratujmy zielenice Warszawy“, — „Styl moralny a współczesność“ — Zofja Erdmanowa, „Okłatawja“ — Marja Dąbrowska, „Zając Marcowy“ — Zofja Reutt-Witkowska, „Anna Edes“ — Desider Kosztolanyi, „Opowieść bez nazwy“ — Dom Byrne (Autoryzowany przekład z angielskiego St. Kuszelewskiej), „Ramadan“ — mr. „Jadwiga Marcinkowska, „Romans Imperatorowej“ — K. Bielańska, „Z teatrów“ — Z. P., „Życie i Praca“, „Z szerokiego świata“.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednoznacznie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka-Józefa, która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego. Zadać w aptekach i drogeriach.

## TEATR I SZTUKA

### TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.  
Zniżenie cen biletów w Teatrze Popularnym.  
Pragnąc uprzystępnić szerszym masom społeczeństwa, które dotkliwie odczuwa kryzys ekonomiczny, Dyrektor Teatru Popularnego z dniem dzisiejszym obniża znacznie ceny biletów, tak że najtańszy bilet kosztować będzie 50 gr. a najdroższy 2 zł.

Dziś niedziela dwa razy o 4,20 pp. i 8,30 wiecz. arcywesoła komedia H. Malina „Maz na usługach kochanka“ w brawurowym wykonaniu Głogowskiej, Wernisówny, Zielińskiej, Góreckiego, St. Dębicza.

W poniedziałek i dni następne cieszący się niesłabnącym powodzeniem kapitalny wodewil Bachwitza „Wiosna, wiosna, wiosna“ czyli „Mężowie na urlopie“ ze śpiewami i tańcami.

### TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.  
WIOSNA WIOSNA, WIOSNA.  
(Mężowie na urlopie).  
Dziś niedziela o godz. 4,20 pp. i 8,30 wiecz. melodijny wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, wiosna, wiosna“ (Mężowie na urlopie).

### TEATR KAMERALNY

Dziś, niedziela w dalszym ciągu świetna komedia Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“. Sztuka ta dana będzie dwukrotnie: o godz. 4,30 po południu i o godz. 8,45 wieczorem.

O godz. 12-jej dana będzie powtórnie sztuka w 4-ach aktach p. t. „Księżniczka na grochu“ wierszem napisana, według znanej baśni Andersena, przez Remusa.

### TEATR MIEJSKI

„HAMLET“.  
Dziś w niedzielę o godz. 4 popołudniu po anach popularnych „Hamlet“.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY“.  
Dziś w niedzielę o godz. 8,30 wieczorem po anach popularnych „Perfumy mojej żony“.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Ciesząca się niebywałym powodzeniem ze względu na wysoki poziom artystyczny i różnorodność technik malarskich wystawa prac: artystów malarzy Mieczysława Siemińskiego, (cykl pejzaży z okolic Polski i Paryża), Eustachego Pietkiewicza (cykl Kazimierz), Marka Szapiro, Gustawa Szulca, Zenobjusza Poduszki i grupy artystów plastyków z Krakowa p. n. „Zwornik“ oraz rzeźb P. Lin dorofówny zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki jak i szerokie warstwy inteligencji naszego miasta.

### IX-TA SYMFONJA.

Jak już podaliśmy, w najbliższym wtorek, dnia 30 kwietnia odbędzie się w Sali Filharmonji ostatni wielki koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie generalny dyrektor, Herman Abend-wi. Wykonana zostanie IX-ta Symfonia L. van Beethovena z udziałem kwartetu solistów, chóru tow. śpiewaczego „Nazimir“ oraz powiększonej łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Większość biletów została rozchwyta. Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

### WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

Talent Hanki Ordonówny jest tak rozległy, jej dźwięki oddziaływania na publiczność tak różnorodnie, że dotychczas żaden krytyk nie zdołał do-kładnie sprecyzować jej kunsztu aktorskiego. Ordonówna porwca widownię, zmusza ją do śmiechu lub do płaczu, zależnie od swej woli, panuje nad widzami i to tem twardi jej niezrównana moc. Występ tej jedynej w swym rodzaju artystki, która cieszy się zawsze szczególnym powodze-

niem, odbędzie się w najbliższą środę, dnia 30-go kwietnia o godz. 10,30 wiecz. w Sali Filharmonji. Ordonówna wybrała ze swego olbrzymiego repertuaru ostatnie swe szlagiery. Poza tem wystąpi we własnym repertuarze znany piosenkarz, Karol Hanusz.

### WIEDEŃSKI KWARTET KOLISCHA.

Słynny kwartet Kolischa, tak zwany kwartet bez pultów, stanowiący obecnie rewelacyjną sensację europejskiej sal koncertowych, wystąpi z jednym koncertem w środę, dnia 30-go b. m. w Sali Filharmonji. W słowach najwyższego podziwu i entuzjazmu charakteryzuje prasa zagraniczna ich grę. Interpretację ich nazwują: „Niedoścignionym jeno menem, czemś czego jeszcze dotąd nie słyszano“.

Znakomici artyści wybrali na program swego koncertu kwartety smyczkowe: Mozarta, Bela Bartok oraz Beethovena. Początek punktualnie o godz. 8,30 wiecz.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

Niedziela 27 kwietnia 30 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

ŁÓDŹ: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry pozn. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. 12,10 — 14,00 — Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 15,00 — „Co słycać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. Mędrzecki (transm. z Warszawy). 15,20 — 16,00 — Gawęda żołnierska, organizow. staniem Wojsk. Instytutu Naukowego — Wydawn. wespół z Polsk. Radjo (tr. z Warszawy). 16,00 — 16,20 — „O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego“ — prof. M. Siedlecki (tr. z Krakowa). 16,20 — 17,15 — Koncert popul. z udz. zespołu instrument. Polsk. Radja w Katowicach (tr. z Katowic). 17,15 — 17,40 — Odczyt p. t. „Milion izb“ — red. W. Wohner (tr. z Krakowa). 17,40 — 19,00 — Koncert Re prezentacyjnej Ork. Poli. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z Warszawy). 19,00 — Rozmaitości (Łódzkie). 19,25 — Komunikat gospodarczy. 19,40 — Program na dzień nast. Wiadomości bież. 20,00 — Recital A. Hermelina. W przerwie kom. teatrów miejskich (tr. z Warszawy) 20,45 — Kwadrans liter. I. Dąbrowski „Samotna“ (fragm. z noweli (tr. z Warszawy) 21,00 — Konc. wieczorny (tr. z Warszawy). W przerwie kom. teatrów. 21,45 — Słuchowisko z Krakowa. 22,15 — Kom. meteor., polic., sport. (tr. z Warszawy). 22,25 — „Ostatnia Fala“ — red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy). 22,35 — Kom. PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. (transm. z Warszawy).

WARSZAWA: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,10 — Poranek symf. z Filh. Warsz. 14,00 — „Pogadanka dla gospodyń wiejskich“. 14,20 — Muzyka. 14,30 — „Szkodniki i choroby pszczoł“. 14,50 — Muzyka. 15,00 — „Co słycać, o czem wiedzieć trzeba“. 15,20 — 16,00 — Gawęda żołnierska. 16,00 — 16,20 — Transm. z Krakowa. 16,20 — 16,40 — Muzyka z płyt gramof. 16,40 — 16,55 — „Jak oszczędnie fotografować“. 16,55 — 17,15 — Płyty gramofonowe. 17,15 — 17,40 — Odczyt. 17,40 — Koncert Reprez. Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego. 19,00 — Rozmaitości. 19,25 — „Pamięć“. 19,40 — Program na dzień nast. Wiadomości bież. 20,00 — Recital fortep. A. Hermelina. 20,45 — Kwadrans liter. I. Dąbrowski „Samotna“ (fragm. z noweli). 21,00 — Koncert popularny. 21,45 — Słuchowisko z Krakowa. 22,15 — Kom.: meteor., polic., sport, 22,25 — „Ostatnia Fala“ — wygl. red. Jan Piotrowski. 22,35 — Komunikaty PAT. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. z Poznania.

KRAKÓW: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry Pozn. 12,10 — 14,00 — Poranek muz. z Filh. Warsz. 14,00 — 14,30 — Odczyt roln. i muzyka z Warszawy. 14,30 — 14,50 — Pogad. dla rolników: 14,50 — 15,00 — Muzyka z War-

szawy. 15,00 — 15,20 — „Kronika rolnicza“. 15,20 — 16,00 — Aud. żołnierska z Warszawy. 16,00 — 16,20 — „O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego“ opowie dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 16,20 — 17,15 — Koncert z Katowic. 17,15 — Odczyt p. t.: „Milion izb“ 17,40 — 19,00 — Koncert z Warszawy. 19,00 — Rozmaitości, kom., program na dzień nast. 19,15 — 19,55 — „O ludziach i świętych przydrożnych“. 20,00 — Kwadrans liter., wyjętek z „Chłopów“ Reymonta. 20,15 — Koncert wieczorny. 21,4 5 — Słuchowisko liter. „Morderstwo“ — reportaż z miejsca zbrodni — Inż. St. Broniewski — w wyk. art. dramat. 22,15 — 23,00 — Kom. z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Transm. muz. tanecznej. 24,00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 10,15 — 11,45 — Naboż. z Katedry Pozn. Kazanie wygl. ks. prof. dr. Baranowski; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 12,05 — 12,25 — Odczyt roln. p. t. „Wieś czeskosłowacka. 12,25 — 12,45 — Odczyt roln. p. t. „Sadzicie drzewa morwo-we. 12,45 — 13,10 — Wykład dla gospodyń p. t. „Korzyści należące do Kółek włościanek“. 16,45 — 17,00 — Gawęda harcerska. 17,00 — 17,45 — Koncert gramofon. W przerwie repert. kin pozn. 17,45 — 18,15 — Aud. dla dzieci. 18,15 — 18,30 — Buletyni Stow. Młodz. Polsk. 18,30 — 18,45 — Nadprogram z ilustr. muz. lud. oraz kom. okaz. 18,45 — 19,40 — Koncert popoł. 19,40 — 20,00 — „Silva rerum“ — czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygl. przez p. B. Busiakiewicza. 20,00 — 22,00 — Jubileuszowa Akademia Radjowa. 22,00 — 22,15 — Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., kom. sport. 22,15 — 24,00 — Muz. tan. z kaw. „Wielkopolanka“.

KATOWICE: 10,15 — 11,45 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,10 — 14,00 — Poranek symf. z Filh. Warsz. 15,00 — 15,20 — Transm. z Warszawy. 15,20 — 15,40 — Inż. A. Lachowicz: „Z doświadczeńnictwa Śląskiej Izby Rolniczej“ 15,40 — Koncert popul. z udz. zespołu instum. P. R. w Katowicach. 16,00 — 16,20 — Transm. z Krakowa. 16,20 — 17,15 — D. c. koncertu. 17,15 — 17,40 — „Na szachownicy“ — aud. dla szachistów (A. Moszkowski) 17,40 — 19,00 — Koncert popul. 19,00 — 19,20 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. T. P. oraz przegląd widowisk. 19,20 — 19,30 — Intermezzo muzyczne. 19,30 — 19,55 — „Bery i bójki śląskie“. Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). 20,00 — 20,45 — Recital fortep. z Warszawy. 20,45 — 21,00 — Kwadrans lit. z Warszawy. 21,00 — 21,45 — Koncert z Warszawy. 21,45 — 22,15 — Słuchow. liter. z Krakowa. 22,15 — 22,35 — Kom. meteorologiczny z Warszawy, kom. sport. oraz

Poniedziałek 28 kwietnia 30 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13,10 komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

ŁÓDŹ: 11,30 — 11,45 — PAT. Przegląd prasy kraj. (tr. z Warszawy). 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy Obs. Astr. hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12,30 — 18,30 — Muzyka z płyt gramof. 15,00 — Przegl. komunikatów (tr. z Warszawy). 15,15 — Odczyt dla maturzystów „Powstanie styczniowe“ — prof. H. Mościcki (Dział — Historja) (tr. z Warszawy). 15,35 — Odczyt dla maturzystów „Drugie Cesarstwo“ (Dział — Historja) — prof. J. Iwaszkiewicz. 16,15 — Program dla dzieci, p. W. Tatarkiewicz omówi „Listy do dzieci“ (tr. z Warszawy). 16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramof. 17,45 — Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia“ (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości (Łódzkie). 19,10 — Komunikat gospodarczy. 19,25 — Pogawędki techn. (tr. z Warszawy. 19,40 — 19,50 — Komunikaty PAT. 19,58 — 20,00 — Sygnał czasu z Warszawy. Obs. Astronom. 20,00 — Program — na





## Filmy w kolorach naturalnych | Nowe polskie „dźwiękowce”

Nadanie naturalnych kolorów zdjęciom filmowym było celem całego szeregu wynalazców, niemal od chwili powstania kinematografii.

Wysiłki te jednak do niedawnego czasu pozostawały bez skutków.

Próbowano wszelkich możliwych sposobów, począwszy od ręcznego kolorowania każdego zdjęcia po kolei, aż do przepuszczenia jednoczesnego dwóch filmów jednakowych, zabarwionych na różne odcienie.

Należy zaznaczyć odrazu, że publiczność przyjmowała bardzo chłodno te dość nieudolne imitacje przyrody, i film kolorowy, właściwie kolorowany, spotykał się dość rzadko.

W ostatnich miesiącach ukazały się w Ameryce filmy „Technicolor”, które wypuściła fabryka tej samej nazwy, i które spotkały się z dużym uznaniem specjalistów i szerokiej publiczności.

Nowe filmy oddają kolory naturalne z całą dokładnością i czystością i natężeniem barwy.

Zasada tych barwnych filmów jest następująca.

Aparat projekcyjny zaopatrzony jest w dwa obiektywy i wyświetla jednocześnie dwie serie zdjęć na jednej taśmie, która przesuwa się z prędkością dwa i pół razy większą od prędkości normalnej w aparatach kinowych.

Każda seria zdjęć zostaje przepuszczona przez właściwy filtr: jeden dla tonów żółto-czerwonych, drugi — dla zielono-niebieskich. Przy robieniu odbitek na jednej stronie podwójne taśmy umieszcza się pierwszą serię, a na pozostałej — drugą.

Po wywołaniu pozytywu widzi się tylko części czarne i białe, jak na zwykłym filmie, ale jedna strona taśmy zabarwiona jest nablękitno-zielony kolor, druga zaś — na żółto-czerwony.

Obie serie rzucone na ekran jednocześnie z ogromną prędkością składają się na jeden obraz o kolorach dokładnie naturalnych.

Rezultaty otrzymane są na tyle dobre, że fabryka przystępuje do normalnej produkcji filmów kolorowych na dużą skalę.

Nowy ten wynalazek w dziedzinie kinematografii, radując z jednej strony ser-

ca bywalców kinematograficznych, z drugiej doprowadzi do rozpaczy właścicieli kinematografów, z których wielu poczyniło kosztowne inwestycje na filmy dźwiękowe. Chcąc utrzymać się na poziomie wymagań ogółu, będą musieli zaopatrzyć się teraz w specjalne aparaty do produkcji kolorowych.

Realizator „Bandery miłości” i „Kultu ciała”, Michał Waszyński przystępuje wkrótce do sfilmowania jednej z najbardziej ciekawych powieści Andrzeja Struga według scenarjusza Anatola Sterna.

Mowa o „Fortunie kasjera Śpiewankiewicza”, która w przeróbce filmowej nazywać się będzie „Wielka afera”. Będzie to film dźwiękowy. Po premje-

rze „Moralności Pani Dulskiej” nikt już chyba nie ma wątpliwości, że dźwiękowość — to jedyna droga dla rozwoju polskiej sztuki filmowej.

„Wielka afera” będzie 100-procentowym dźwiękowcem” to też scenarjusz przewiduje wiele

specyficznych efektów dźwiękowomówionych.

Główną rolę kobiecą odtworzy Betty Amann, bohaterka filmu „Asfalt”, specjalnie zaangażowana po raz pierwszy do filmu polskiego. Wyjątkowo trudną rolę samego kasjera Śpiewankiewicza odegra Bogusław Samborski. Pozatem: Modzelewska, Bodo, Walter, Dymśza.

Wytwórnia „Kineton” realizuje dźwiękowiec polski „Na Sybir” (reżyser Henryk Szarokow). Z puszczy Białowieskiej powróciła pierwsza wyprawa plenerowa. Ekspedycja „Kinetonu” zdążyła jeszcze zastać puszcze, pokrytą zaspami śnieżnymi.

Było to wielce pożądane, ponieważ puszczy przypadła w udziale rola... Syberji.

Znakomicie ucharakteryzowana przez przyrodę na syberyjskie tajgi i tundry, nasza rodzima puszcza była świadkiem scen wiele wstrząsających.

Pochód skazańców poganianych przez knuty i nahaje carskich zbirów, nagła ucieczka jednego z nieszczesnych więźniów caratu (Adama Brodzisza) umożliwiona dzięki zabiegom jego ukochanej (Jadwigi Smosarskiej), dramatyczny pościg kozaków — oto najbardziej frapujące momenty, czujnie chwywane przez obiektywy aparatu filmowego inż. Zbigniewa Gniazdowskiego.

W kinie „Pola Negri Palace” w Warszawie odbył się pokaz prasowy pierwszego polskiego dodatku dźwiękowego według systemu polskiego „patent Biskego i Vlassaka”.

Z trzech numerów, które pokazano (tango „Szkoda twoich łez...”, piosenka ludowa „Śmierć komara” i żołnierski

„Chór weteranów”, najefektowniejszy był ten ostatni, w którym nie ustępujący zagranicznym „revelersom”.

Wogóle całość (240 metrów) wywarła dodatnie wrażenie, a musimy przecież pamiętać o pomyślnych skutkach inicjatywy Biskego i Vlassaka dla polskiego przemysłu filmowego: pozwoli bowiem zastąpić obce i niezawsze zrozumiałe dodatki dźwiękowe takimiż krajowymi.

## Filmy z osłoną stalową

Od pierwszych chwil wynalezienia kinematografii do dnia dzisiejszego nie zdołano uniknąć defektów wyświetlenia, polegających na uszkodzeniach wszelkiego rodzaju i

rozgrywaniu taśmy filmowej.

Koszty, wynikające z tego powodu, przedstawiają w obrachunku rocznym przedsiębiorstw zainteresowanych pozycje, o wysokości których publiczność niema pojęcia.

Niebezpieczeństwo psucia filmów wzrosło nawet ostatnimi czasy z wprowadzeniem do użytku „wąskiej” czyli 16-0 milimetrowej taśmy, grubość której wynosi coś około jednej dziesiątej milimetra. Ten właśnie wymiar taśmy nadaje się do wyświetlania filmów reklamowych, naukowych, pedagogicznych i t. p., które z natury rzeczy pracują niemal ustawicznie z dnia na dzień.

Otóż jedno z towarzystw kinematograficznych w Ameryce wynalazło aparat projekcyjny, używający filmów, zabezpieczonych powłoką stalową od wszelkiego uszkodzenia.

W tym celu cały film zostaje pocięty na odcinki długości 12 centymetrów. Każdy odcinek umieszczony jest między dwiema cienkimi blachami stalowymi, posiadającymi wycięcia odpowiadające poszczególnym, zdjęciom filmu i szereg otworków wzdłuż obu brzegów, zgadzających się z takimiż otworkami po obu stronach taśmy filmowej.

W ten sposób taśma jest jakgdyby schowana

w pudełku stalowym, którego długość, jak powiedziano, 12 centymetrów mieści 16 zdjęć, czyli odpowiada jednej sekundzie wyświetlania.

Szereg takich odcinków stanowiących całość filmu, i zaopatrzonych w swe pan-cerze stalowe, jest złożony w stos, umieszczony w specjalnym magazynie aparatu, gdzie

ustawiony elektromagnes

chwytą w czasie wyświetlania każdy odcinek po kolei kładzie go na poziomy mostek.

Pośrodku ostatniego znajduje się okienko, przez które przechodzi promień światła od lampy stuwatowej, rzucony pionowo do góry przez taśmę i obiektyw. Promień ten następnie, odchylony w kierunku poziomym

zapomocą zwierciadła pod kątem,

dostaje się na ekran.

Przesuwanie kasetki stalowej z zawartym w niej odcinkiem filmu przed okienkiem odbywa się za pomocą zwykłego mechanizmu kinematograficznego, składającego się z łapek ściągających przezrocze za pomocą otworków, zrobionych wzdłuż taśmy.

Każda kasetka po spełnieniu swej roli spada własnym ciężarem do drugiego magazynu, gdzie podchwytuje ją idący pas bez końca, i składa na dnie pierwszego magazynu, wobec czego film po wyświetleniu jednego

jest gotów do następnego.

Próby, wykonane za pomocą tego aparatu, polegały na przepuszczeniu taśmy 15,000 razy po kolei, po którym to czasie nie zauważono najłżejszego ich uszkodzenia.

Opisany tu aparat projekcyjny otrzymał nazwę „Dramagraph”.

—o—o—

## O. HAREE

### Reżyser filmowy — dowódcą wojskowym

Brzmi to śmiesznie, nieprawdaż? A jednak tak było istotnie...

Działo się to na rozległych terenach zdjęciowych Ufatonu. Scenarjusz chciał, żeby armata wpadła do bagniska. Ale armata nie chciała. Wpadł natomiast koń i... co tu ukrywać, kiedy i tak wszyscy widzieli... wpadłem ja...

Scenarjusz filmu „Ostatni pułk” nazywa to bajoro „mokradłem”. Rzeczywiście, mokro mi było potem, oj, mokro... A jak się kto zmoczy z zewnątrz — najlepszy środek zaradczy — zmoczyć się i wewnątrz. Klin-klinem. Zmoczyłem sobie więc „wnętrze” kilkoma łykami konjaku. Na ten incydent został poniekąd wyczerpany. Ale, zresztą, o mnie się już dawno nikt nie troszczył. Biadano, natomiast nad armatą, która w żaden sposób nie chciała wpaść...

Reżyser Bernhardt tracił resztki cierpliwości. Ho, bo gdyby to nie był film dźwiękowy (pomimo, że jednocześnie nakręca się wersję niemą), użyłby sobie, użył... Ale przy filmie dźwiękowym reżyser, biedactwo, nawet nakłąć się dowoli nie może, psia krewno, cholera... Zwłaszcza, że wojsko jest francuskie, więc trzeba chyba kłać po francusku. **Toby, jeszcze uszło. Publiczność pomyśla-**

laby, że to jakiś kapral zaklął... Ale zanim sobie człowiek przekleństwo przetłumaczy na francuski, to już mu się i tej jedynej satysfakcji odechce...

Trudno sobie wyobrazić, jakie umiejętności strategiczne musi posiadać reżyser, gdy mu wlepią taki film, jak „Ostatni pułk”.

A więc wszystko funkcjonowało bez zarzutu, tylko jedna armata, co nie chciała... Potem znów wiatr zastrajkował. Gdy nad polem bitwy miały się unosić tumany dymu z prawej strony ku lewej, wiatr zaczął wiać z lewej i naodwrot, gdy się chciało z lewej, wiał z prawej. Dopiero wtedy zrozumiałem, ile jest prawdy w przysłowiu „Szukaj wiatru w polu”...

Podziwiałem zdolności strategiczne kierownika produkcji Joe May'a, gdy kierował panicznym odwrotem Niemców z r. 1806. Zmiatali aż się za nimi kurzyło...

Wtem reżyser Bernhardt ryknął prze megafon:

— Baczność! Spokój! Zdejmujemy! Strzał!

Francuzi rozpoczęli pościg za uciekającymi prusakami. Okrzyki zwycięskie Francuzów i huk nadbiegającej armji chwytają łapczywie mikrofon. Zaznaczyć

wypada, że dla owych okrzyków zaangażowano rozmaitych Francuzów, aby akcent był jak najautentyczniejszy.

Opodal stoi olbrzymie auto do zdjęć dźwiękowych. Posiada ono specjalne urządzenie, będące najnowszą zdobyczą techniczną filmu dźwiękowego, mianowicie, można z niego kierować kablem długości 150 mtr., chwytając wszystkie dźwięki na tym terenie, przyczem siłę dźwięku można regulować z auta. Na aucie kręci się mnóstwo panów, których tytułują „Panie dyrektorze”, „panie inżynierze”, „panie profesorze”. To napawa mnie jeszcze większym szacunkiem dla tego nowego triumfu ludzkiego genjuszu wynalazczego.

— Czy zdjęcie się udało? — pyta reżyser Bernhardt „kontrolera” dźwiękowego.

— Owszem, panie reżyserze, tylko na stępnym razem niech Francuzi nieco wolniej parują, bo chwilami trudno ich zrozumieć.

— Jeżeli zauważył pan choćby najmniejszą wadę, zdjęcie będzie powtórzone — odpowiada reżyser i już wola przez megafon:

— Powtarzamy!

Więc znów cała armja wali na nas. Kawalerja i piechota, cielska końskie i ludzie tarzają się na ziemi w śmiertelnych drgawkach. Sześciu operatorów kręci z rozmaitych punktów. Nie wiem, jakim cudem wyszli cało z tej opresji. Że ich nie stratowano nie zgnieciono nie zmiażdżono — to wielki cud! Byłem

przekonany, że już po nich. Mężnie i wytrwale chwytali okiem i uchem swych aparatów każdy ruch i każdy dźwięk: pęd mas wojska, zgiełk bitwy, trzask walących się murów, tuman kurzawy wojennej, ryk koni, warkot bębnowy i zala ne luną pożogi wojennej niebios...

A oto nadjeżdża ciężka artylerja...

Trzask—bum—bac—no, nareszcie, armata szczęśliwie wpadła do bagniska...

Aż zimny pot mnie oblał z wrażenia!

Znów okrzyki zwycięskie Francuzów przed mikrofonem, poczem wreszcie ze wzgórza dowódcy reżyser Bernhardt woła: „Stóp!” Wszystko staje. Zdjęcie skończone.

Joe May, reżyser Bernhardt, operatorzy, asystenci reżysera i utytułowani panowie już spieszą do wyświetlarni, aby wysłuchać próby dokonanych zdjęć.

Idę i ja, pamiętając, aby na przyszłość być jednak nieco mniej ciekawym i nie kręcić się zbyt blisko bagniska, zwłaszcza, że nikomu przecież nie zależało na tem, abym w niem ugrzązł. Chodziło tylko o armatę...

— Bycz film będzie! — mówią dumni ze siebie wojacy, ocierając kurz i błoto ze strudzonego oblicza. Służba chwytła rozbiegane po polu konie.

Wtem reżyser wraca. Gwiżdże i trąbi:

— Zdejmujemy!

Po chwili rozlega się strzał i bitwa znów wre...

I tak już od paru dni. I niewiedoma, ile dni jeszcze. Ale zato film będzie arcy-nadsuper...



# HASŁO KOBIECE

JANINA BUSIAKIEWICZ

## WIOSNA DLA DZIECI

Człowiek, który najbardziej w Polsce dzieci zna, rozumie i kocha, lekarz i literat, Janusz Korczak, rzucił przed kilku laty w odczucie swym „Wiosna i dziecko”, wydrukowanym przez T-wo opieki nad matką i dzieckiem, hasło: „Wiosna dla dzieci”

Hasło proste, jasne i zrozumiałe. Czy jednak hasło, rzucone przez znakomitego lekarza jest rozpowszechnione tak, jak na to zasługuje? czy jest ono rozumiane dość głęboko przez tych, którzy je znają? i czy ci w których ręku spoczywa opieka nad pedami ludzkimi ku życiu idącymi, starają się hasło to wcielić w czyn?

Wiosna dla dzieci, to znaczy — z chwilą kiedy pączki na drzewach w liść i kwiecie się rozchyla, śląc w przestwór oddech zdrowia, świeżości i najczudniejszych woni, jakie tylko wiosna może wyczarować, należy świątecznym drobiazgiem ludzki powypuszczać ze wszystkich szkół i doprowadzić na pola i lasy.

Nie znaczy to, aby te kilka tygodni wiosny miały być darowane dzieciom wyłącznie na figle, aby miały być dla nich czymś w rodzaju zielonego karnawału.

Wszak księga przyrody, która dla dorosłych jest encyklopedją, dla tych małych ludzi będzie zarówno elementarzem, jak katechizmem. Dziecko nauczy się, podziwiając potęgę i mądrość Stwórcy, kochać Go, a dusza, która w zaraniu swej świadomości wchłonie to poznanie i zrozumienie Boga, z pewnością będzie w dalszym życiu odporna na zarazy niewiary.

Dziecko z natury swej jest spostrzegawcze i ciekawe. Już Jędrzej Śniadecki powiedział: „Trzeba, żeby się dzieci uczyły igrając i swawoląc, a do nas należy z nimi je tylko rzeczami zajmować, w takie miejsca zaprowadzać, gdzie mogą się uczyć, czego żądamy”.

Na tej samej zasadzie opiera się również sztuka nauczania Pestalozzkiego, Froebela i wielu innych sławnych reformatorów wychowania młodzieży.

Kardynalne podstawy myślenia i sądu, obserwacja, uwaga i wnioskowanie.

Umiejętny wychowawca wybierze z otaczającego dziecko świata takie zagadnienia, które dziecko potrafi rozwiązać drogą własnego eksperymentu.

Dziecko wdroży się do poszukiwania celowych „urządzeń” przyrody i przyswoi sobie pojęcie „użytecznego” działania.

Trzyswoi sobie w związku z tem ele-



Dwie suknie balowe. Pierwsza: z wzo-  
rzystej crepe georgette. — Na tle koloru  
banana — czarny deseń. Druga: z szafi-  
rowej crepe-marocain.

mentarne pojęcie o dobrych, bo celowych i złych, bo szkodliwych zjawiskach w przyrodzie.

Wprowadzenie dziecka do świata rzeczywistej przyrody, wskazanie mu drogi do samodzielnego rozwiązywania zagadnień, przywiąże z pewnością wrażliwą duszę dziecka od świata przyrody, wzbudzi zapał, który jest dźwignią wszelkich ideałów.

Poznanie przyrody wywołuje przywiązanie do ziemi ojczystej, poczucie przynależności wzajemnej, obojętność bowiem

dla kraju wypływa częstokroć tylko z nieznajomości, gdyż nie można przecież, jak słusznie mówi stare klasyczne przysłowie, kochać nieznanego. („Ignoti nulla cupido”).

Ale prócz tych zdobyczy dla serca, duszy i umysłu dziecka, wiosna darowana dziecku, da mu największy skarb — zdrowie, które drobiazgiem czystej haustami całami pić będzie z czystej krynicy wsi i lasu, hartując swe mięśnie, rozwijając płuca i wyostrzając zmysły.

Czyż wszystko to nie jest dość preko-

nywające, aby dzierzący w swych rękach klucze od klasek dziecięcych, otwierali je od pierwszych dni wiosny — a nie jak się to teraz dzieje, od czasu do czasu, — by dać dziecku wiosnę.

Janusz Korczak powiedział, że wtedy „damy dzieciom wiosnę zamiast egzaminów, kiedy szkoła dawać już zacznie wiedzę, a nie przywileje”.

Aby tę upragnioną chwilę przyspieszyć, trzeba zdobyć jaknajwięcej zwolenników i apostołów idei: „Wiosna dla dzieci”.

## PRACA KOBIEC

### w Związku Strzeleckim w Łodzi

W okresie pesymizmu, w okresie niewiary w możliwość odbudowania samodzielnego bytu państwowego, w okresie po rozbiciu powstania 1863 roku, tradycja walk o Niepodległość żyła gdzieś w najgłębszych katakumbach duszy polskiej. Jak jakieś krwawe a złote legendy — snuły się szepcane przyciszonym głosem opowiadania o walkach powstańczych, o beznadziejnych bojach, toczonych przez „partje” i oddziały, i o dziwniejszej jeszcze może i cięższej walce w pojedynkę, jaką toczyli z zprzeczonym wrogiem snujący się tu i tam po kraju komisarze i emisariusze Rządu Narodowego, kurjerzy i kurjerki. W opowiadaniach tych raz po raz — obok, zda się — krwią i złotem malowanych „rycerzy z legendy” wysuwała się postać kobiety — powstańca. Czasem była to kobieta — żołnierz, taki, jak wielu innych w partji w kubraku, lub świtce — i ze strzelbą na ramieniu, częściej była to emi-

sariuszka — kurjerka, przewożąca rozkazy, raporty lub transporty broni; najczęściej pani lub panienska, która — zależnie od potrzeby — opatrywała, ukrywała i przewoziła rannych powstańców, dostarczała żywności do partji, szyla ładownice lub biało — czerwone kokardki, opiekowała się rodzinami poległych, a zawsze musiała być przygotowana na rewizję, lub wizytę oddziału rosyjskiego i pokazać niepożądanym gościom twarz pogodną i zdobywać się na heroiczne wysiłki zachowania wobec nich przytomności umysłu — bo od tego zależały niejednokrotnie losy jej najbliższych...

Tradycją tych kurjerek, emisariuszek, kobiet — żołnierzy — i owych aniołów opiekuńczych z dworów polskich — przejęły — Strzelczynie.

Już w roku 1912 zapoczątkowana jest praca Oddziałów Związku Strzeleckiego we Lwowie i Krakowie — i pracują kobie-

ty przez cały okres wojny — czy to na froncie czy za frontem — z niepomiernym zapałem i poświęceniem.

Po wojnie — praca kobiet nie przerywa się — a przechodzi w pracę kobiet w Związkach Strzeleckich — i ma ona na celu przygotowanie odpowiednio przeszkolonych niewiast do podjęcia w razie wybuchu wojny — wszystkich tych prac, które prowadziły kobiety polskie po przez powstanie r. 63-go i okres walk — wolnościowych — Wojny Europejskiej.

Takie zadanie postawiły sobie kobiety na wypadek wojny, podczas pokoju walczyły one, by usunięte zostały w Polsce z prawodawstwa te wszystkie przepisy i postanowienia, które ograniczają dziś jeszcze prawa kobiety jako obywatelki, matki, i żony...

Muszą zapewnić możliwość kształcenia się ogólnego i zawodowego rzeszom pracujących kobiet. Dążyć do wznowienia społeczeństwa przez propagandę wśród najszerszych mas kobiecych wychowania fizycznego.

Muszą pracować nad przysposobieniem wojskowym ogółu kobiet na wypadek wojny.

Łódzki Oddział Strzelecki — pod przew. p. Ireny Augustyniakowej opracowywa obecnie plan zajęć na okres letni i wiosenny — i plan wycieczek, które w porozumieniu z Tow. Przyrodniczym i Historycznym urządzane będą po najbliższych okolicach Łodzi.

Pozatem Strzelczynie przechodzą kurs gospodarstwa domowego.

Zarząd Zw. Strzeleckiego Oddz. Żeński w Łodzi stanowią:

P. Irena Augustyniakowa — przewodnicząca; p. Pluta — Czachowska — w. przewodnicząca; Truskawska — sekretarka; p. Klugowa — skarbniczka, p. Misalowa ref. oświatowa, i w. innych.

Komendantką Okręgu jest p. Fornalska.

C. M.

## Z życia kobiecego

**RODZINA LEKARSKA.** Idąc śladami Rodziny Wojskowej i Policijnej, utworzyła się w ostatnim czasie Rodzina Lekarska, która na gruncie warszawskim rozwija swoją działalność.

**WALKA Z ALKOHOLIZMEM.** Tow. Klubów Kobiet Pracujących w Warszawie wklada w walkę z alkoholizmem dużo istotnej pracy. Zakładając gospody — świetlice i organizując interesujące odczyty z przezroczami, osiąga bardzo dodatnie wyniki. W poczynaniach widzi żywotność i celowość.

**PIERWSZY RAZ.** Pierwszy raz w dziejach Polski zwrócono się przy tworzeniu gabinetu do kobiety, proponując tekę ministra. Uczynił to marszałek Senatu Szymański, ofiarowując p. Moraczewskiej tekę Pracy i Opieki Społecznej.

**FEMINIZACJA DZIENNIKÓW.** W Ameryce zwrócono uwagę na kobiety jako czytelniczki gazet. Codziennie poświęca się stronie lub przynajmniej szpalte sprawom

kobiecym. W każdą niedzielę jest dodatek

**A U NAS?** W Stanach Zjednoczonych włączono gospodarstwo domowe do programów wszystkich szkół. Począwszy od ochronek, a skończywszy na uniwersytetach. W szkołach powszechnych jest w programie nauka o pielęgnowaniu dzieci, w średnich chemja gospodarstwa, na uniwersytetach musi studentka przestrzegać ekonomję domową. W przeciwnym razie nie zalicza się jej studjów... A u nas?...

**ŻALE MISS FRANCJI.** Miss Francja bieżącego sezonu żali się w dziennikach, że tragiczne jest życie zdetronizowanej królowej. Po hołdach i krótkotrwałym panowaniu bywa degradowaną do roli eks-królowej. Będąc jeszcze młodą, czuje się emerytką, opuszczoną przez wielbicieli, rozkapryszoną, nieszczęśliwą... Ustąpiwszy z tronu, idzie między rupiecie jako sprzęt zużyty i niepotrzebny!... Gorzki los po barwnym żywocie iednorocznego mityla!...

## O pracy społecznej i społecznicach

Od tygodni paru, odkąd prowadzę „Hasło Kobiecte”, niejednokrotnie słyszę pytanie:

— Czemu pani nie pisze nic o tej — czy innej instytucji społecznej. Czy one nic nie robią?

Trudno mi niejednokrotnie odpowiedzieć — czy one robią i co robią?

Że nie podają wszystkie organizacje — nie wiem, czemu to przypisać?

Spotkałam się nawet z odpowiedzią jednej z poważniejszych organizacji:

— Ja uważam, że najlepiej pracować, a nie pisać o tej pracy...

Anielska skromność! Ale czemu wykazaniem swej działalności nie zachęcić innych do pracy?...

— One nic nie robią, powiedziały mi panie z organizacji przeciwnicy — tylko du-

zo gadają...

Ale, zobaczy pani, mówi mi jedna z pań, jak przyjdą wybory, to dopiero zrobi się wrzask u tych pań. Tam tylko chodzi o złapanie... mandatu poselskiego! Cudownie! taka ambicja nie jest złą rzeczą.

Ale czy nie byłoby wskazane, żeby ci przyszli „wielcy” ludzie robili również i wielkie czyny — i żeby o tych czynach można co napisać...

Istnieje w Łodzi przysłowie: reklama Fuchsa — to mur!

Nie należy więc chować się skromnie pod korcem choćby dla tego, aby innym dać dobry przykład.

Więc — dla tego przykładu... należy postępować w myśl biura reklamy Fuchsa...

C. M.

### Listy do Redakcji

Łódź, 25 kwietnia 1930 r.

Kochane Hasło Kobiecte!

Żywotną jest dziś sprawa ratowania przemysłu ojczystego. P. Devey zaapelował gorąco do serc kobiecych: Noście krajowe perkaliki! Precz z obcym jedwabiem!

Ja stawiam dalszy wniosek: Niech na wszelkich imprezach, balach, dancjach, a nawet uroczystych przyjęciach jawią się łodzianki tylko w krajowych kreponach, kretonach, markizetach, perkalikach! Organizując jakiegokolwiek imprezy, niechaj kobiety czynią zastrzeżenie: nie wolno przybyć w jedwabnej sukni!

Łodzianka jest tak piękna, że perkalik po 3 zł. metr — jeszcze jej wdzięki podniesie.

Rzucam tę myśl kobietom łódzkim za pośrednictwem „Hasła”, które pierwsze na tutejszym gruncie zajęło się sprawami kobiecymi.

Z poważaniem  
Maria P.



# HASŁO GOSPODARCZE

## DUŻE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE

dla wyrobów polskiego przemysłu bawełnianego

Propagowane przez naszego doradcę finansowego, p. Dewey'a używanie przez ludność wyrobów polskiego przemysłu bawełnianego — posiada swój głębszy sens. Polski przemysł bawełniany przeżywa bowiem obecnie bardzo ciężki kryzys, sięgający głęboko w strukturę organizacyjną i finansową. Polskie bawelnictwo, odbudowawszy się po dewastacjach wojennych, osiągnęło w ciągu roku 1927 ten stan posiadania, JAKI POSIADAŁO PRZED WOJNĄ. Wbrew jednak powszechnemu przekonaniu, przemysł bawełniany w Polsce nie jest wystarczająco budowany dla potrzeb rynku wewnętrznego. Średnie roczne zużycie tkanin bawełnianych wynosi w Polsce zaledwie 2 kg. na jednego mieszkańca, — podczas gdy w krajach zachodnich sięga ono wysokości 10 kg. na jednego mieszkańca. Niedostatek na tem. Przy dobrej koniunkturze zużycie tych wyrobów w Polsce wzrasta, natomiast przy każdej depresji gospodarczej ma tendencję do bardzo szybkiego spadku.

Z tych właśnie przyczyn konieczną rzeczą jest uregulowanie zbytu, a co zatem idzie, uregulowanie również i produkcji w przemyśle bawełnianym.

Uregulowanie zbytu — wobec wahań wewnętrznych rynku — możliwe jest jedynie przez wprowadzenie wywozu, jako czynnika stałego. W tym też właśnie kierunku idą zamierzenia rządu, które zapowiedziały zwrot ceł przy wywozie wyrobów bawełnianych. Dotychczasowe zwrotne cła wywozowe mają być wydatnie podniesione podług odpowiednią nowelizację rozporządzenia.

Następnie mają być poczynione jaknajdalej idące ułatwienia formalno-proceduralne, tak, aby nowe rozporządzenie o tych cłach mogło być ogłoszone już w najbliższym czasie, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu zimowego w przemyśle bawełnianym, t. j. przed końcem maja b. r. W tym właśnie okresie bowiem importerzy zagraniczni zawierają najwięcej transakcyj, równocześnie z czem odbywają się ostateczne rokowania o ceny. To też dla przemysłu bawełnianego jest rzeczą bardzo ważną, aby rozporządzenie o nowych cłach zwrotnych zostało ogłoszone przed zamknięciem sezonu zimowego, albowiem do czasu ogłoszenia tego rozporządzenia poszczególne fabryki będą musiały wstrzymać się z oferowaniem towaru na wywóz.

Eksport artykułów bawełnianych z Polski rozwija się w tym kierunku, że wywozimy coraz więcej wyrobów droższych, natomiast spada wywóz wyrobów tańszych i gatunkowo niższych. Tak np. płótna bawełnianego i perkalu wywieźliśmy w 1928 r. za 602.000 zł., a w r. ub. za 319.000 zł.

Zmalał również eksport podobnych tkanin zawierających nieco więcej wełny, a mianowicie: w 1928 r. wywieziono tych tkanin za 1.690.000 zł., a w roku ubiegłym za 1.257.000 zł. Również nieznaną zniżkę wykazuje eksport płócien i tkanin, zawierających do 15 mtr. kw. w jednym kilogramie, zarówno barwionych jak kolorowych; w roku 1928 wywieźliśmy tych wyrobów za 30.994.000 zł., a w roku ub. za 29.272.000 zł.

Odwrotnie kształtuje się wywóz wyrobów szlachetniejszych, a więc tkanin bawełnianych białych i kolorowych. Wywóz ten znajduje się co prawda dopiero w zaczątku, posiada jednak duże szanse korzystnego rozwoju na przyszłość. W r. 1928 wywieziono tych wyrobów za 81.000 zł., a już w następnym roku za 1.440.000 zł. Rozwija się również wywóz aksamitu i pluszu, którego eksportowano w 1928 r. za 166.000 zł., zaś w r. ub. za 387.000 zł. Firanki i tiul bawełniany wywozimy również w coraz większych ilościach. Wzrost eksportu tych artykułów ilustrują sumy, uzyskane z wywozu w dwóch latach: — w 1928 r. wywieźliśmy tych wyrobów za 198.000

zł., a w 1929 r. za 1.064.000 zł. ZWIĘKSZENIE SIĘ EKSPORTU TEGO DZIAŁU PRODUKCJI JEST WIĘC RÓWNIEŻ ZJAWISKIEM POWAŻNYM.

Projektowanym rozporządzeniem o zwrocie ceł od wyrobów bawełnianych objęto również i wyroby dziane. Niestety, wywóz tych wyrobów, aczkolwiek istnieje, — trudny jest jednak do ujęcia statystycznego. Tem samem więc ustalenie cyfr wywozowych jest bardzo problematyczne, naogół biorąc, wywóz wyrobów dzianych w r. 1929 w stosunku do wywozu z roku poprzedniego nieco zmalał. Czy zwrot poprawi sytuację eksportową dla wyrobów dzianych, okaże przyszłość najbliższa.

W każdym bądź razie — zestawienie danych statystycznych o wywozie wyrobów polskiego przemysłu bawełnianego dowodzi, że WYROBY TE POSIADAJĄ DUŻE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE. Z drugiej strony zaś, ze względu na układ stosunków konkurencyjnych na rynkach zagranicznych, jak również ze względu na uzyskany dość znaczny i stale powiększający się pobyt zagranicą na wyroby szlachetniejsze i gatunkowo wyższe, — przedewszystkiem one powinny uzyskać jaknajwiększe poparcie ze strony zarządzeń rządowych, aby zapoczątkowany eksport tych wyższych gatunków rozwinął się w należyty sposób i posiadał widoki stałego rozwoju.

A. Zambrzycki.

### Z notatnika handlowca

#### WYWÓZ TKANIN JUTOWYCH.

Wywóz wyrobów jutowych zwiększył się w marcu r. b. i wynosił 48.469 kg. — wartości 117.643 zł. Wywóz w porównaniu z lutym r. b. wzrósł o 11.000 kg., a co do wartości o 29.000 zł. aNpływ zamówień jest umiarkowany, przy czem ceny z powodu silnej konkurencji na rynkach światowych są nader niskie i niejednokrotnie, zwłaszcza gdy chodzi o odleglejsze transporty, nie zapewniają zwrotu kosztów własnych.

#### EKSPORT WYROBÓW POWROŹNICZYCH w MARCU R. B.

Wywóz przędzy i wyrobów konopnych z związku z dostawami na sezon wiosenny i letni zwiększył się nieco w marcu r. b. i wynosił 9.583 kg. wartości 37.360 zł. W porównaniu z wywozem tych wyrobów, dokonany w lutym r. b., wywóz w marcu r. b. wzrósł w wadze o przeszło 3.000 kg., a pod względem wartości o około 2.000 zł. Wynika z tego, że wartość wywożonych wyrobów konopnych w marcu r. b. zmniejszyła się. Na zmniejszenie się tej wartości wpłynęła okoliczność obniżenia cen surowców. Na zniżkę tę wpłynęła również istniejąca obecnie na światowych rynkach ostra konkurencja w wyrobach konopnych.

rencia w wyrobach konopnych.

#### ROKOWANIA GDAŃSKO - POLSKIE.

— W Gdańsku toczą się rokowania pomiędzy Polską, a Gdańskiem w sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa w dziedzinie monopolu zapalczanego. Rokowania te zostały spowodowane wskutek umowy zawartej przez W. M. Gdańsk z koncernem Kreugera, o wprowadzeniu monopolu zapalczanego w Gdańsku.

#### ZARZĄDZENIA PRZYNOŚĄCE ULGI ŻYCIU GOSPODARCZEMU.

Minister Skarbu podpisał okólnik, mocą którego zwolnił od ciężarów podatku obrotowego transakcje eksportowe niektórymi surowcami. Okólnik ten obejmuje następujące surowce: skóry, len i seradela.

#### O PROLONGATĘ KREDYTÓW DLA CEGIELN.

— Stała delegacja Zrzeszeń Przemysłowców ceramicznych czyni starania w Banku Gospodarstwa Krajowego w celu uzyskania prolongaty kredytów dla cegielni, oraz otrzymania nowych pożyczek na rok 1930

## GIEŁDA

Warszawa, 26-go kwietnia.

### WALUTY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.89

### DEWIZY.

Gdańsk 173.41  
Holandia 359.00  
Londyn 43.35½  
Nowy Jork 8.905  
Paryż 34.98½  
Praga 26.41½  
Szwajcaria 172.88  
Włochy 46.74½  
Wiedeń 125.72

Obroty mniejsze, tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty — 4.67. W obrotach prywatnych rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.03. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212.89.

### AKCJE.

Bank handlowy 118.00; Bank Polski 173.00—172.00—172.75; Bank zachodni 80.00 Częstocice 28.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.50—31.00; Firley 34.00 Węgiel 47.50; Cegielski 47.00; Modrzew 9.50; Parowoz 20.50; Starachowice 18.75—19.00; Haberbusch 108.00.

## Światowy kryzys włókienniczy

Kryzys produkcji włókienniczej obejmuje stopniowo wszystkie państwa świata, posiadające własny przemysł tekstylny. Charakterystyczną cechą tego kryzysu jest postępujący stale spadek cen zarówno gotowych towarów, jak i surowców. Dla ilustracji rozmiarów tego kryzysu podajemy poniżej tabelę indeksów produkcji włókienniczej w najważniejszych państwach europejskich i amerykańskich, przyczem za indeks podstawowy 100 przyjęto indeks produkcji z roku 1928-go.

Rok:	Niemcy	Polska	Anglia	St. Zjedn.
1925	96	68	—	97
1926	80	65	—	97
1927	111	96	102	106

1928	100	100	100	100
1929 (I. kwartał)	94	105	102	107
1929 (II. kwartał)	88	85	100	113
1929 (III kwartał)	82	82	92	110
1929 (IV kwartał)	98	85	101	101
1930 (Styczeń)	99	66	—	95

W Niemczech w ostatnich tygodniach zaobserwować można było pewną, poprawę sytuacji w przemyśle tekstylnym, co przypuszczać pozwala, że punkt przełomowy został tutaj już przezwyciężony i obecnie stosunki w produkcji włókienniczej kraju tego ulegać będą dalszej poprawie. Również w Anglii, — jak się zdaje, — kryzys cokolwiek został w ostatnich czasach załagodzony.

## Projekt tkalni w Angorze

Okazja do inwestycji zagranicznych

Na podstawie otrzymanych informacji Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że w nowej stolicy Turcji Angorze projektuje się założenie tkalni materiałów, przeznaczonych wyłącznie dla potrzeb instytucyj państwowych. Przedsiębiorstwo to pomyślane w formie spółki akcyjnej będzie finansowane przez Isch-Bank (dawniej Banque Ottomane) a sfery rządowe tureckie udzielą mu najszerzego poparcia w postaci

ulg podatkowych, celnych i t. p. Wspomniany bank poszukuje obecnie zagranicą interesantów, którzyby dostarczyli maszyn, sił fachowych i o ile możliwości kapitału akcyjnego w wysokości 40%, a w razie potrzeby nawet 51%. Zainteresowane firmy mogą się zwracać po szczegółowe informacje bezpośrednio pod adresem: Radyo Makanik, Entreprises Techniques et Industrielles, Hivods Agopian Han, Galata — Istanbul — Turcja.

### Okazje do handlu z zagranicą

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, ul. Targowa 63, znajdują się następujące zgłoszenia:

Poważna firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z krajowemi fabrykami towarów włókienniczych, celem objęcia zastępstwa sprzedaży na rynku greckim (L.2362).

Firma w Kairze obejmie przedstawicielstwo niezastąpionej na tamt. rynku fabryki towarów włókienniczych, pragnącej eksportować do Egiptu (L. 2398).

Poważna firma hamburska nawiąże stosunki z firmami krajowemi, pragnącemi eksportować do krajów zamorskich wyroby dziane (L. 2416).

Firma hamburska obejmie zastępstwo poważnych fabryk wyrobów włókienniczych (L. 2454).

Firma duńska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk wyrobów włókienniczych (L. 2429).

Importowa firma amerykańska pragnie zakupywać w Polsce pledy podróżne (samochodowe, okrętowe i t. p.) (L. 2458).

Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym firmom Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.



Wielki wybór wózków dzieciennych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-58-61 29

Łódzka Odlewnia Żelaza

## „FERRUM”

Właśc.; E. BAUER  
i A. WEIDMANN

Łódź ul. Kilińskiego Nr. 121  
Telefon 218-20

### WYKONYWA

szybko dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelką mechaniczną obróbkę metali. 103



# HASŁO RZEMIEŚLNICZE

## O udoskonalenie warsztatów rzemieślniczych

Ogólna depresja gospodarcza, jaką wraz z całą Europą przeżywa i Polska dotkliwie zaciążyła na całości kształcie życia rzemieślniczego. Pomijając jednak ten ważny czynnik koniunktury ogólny rzemiosło nasze narażone jest na liczne niedomagania, płynące również i z innego źródła.

Nie tak więc dawno rzemiosło przeżywało krytyczny moment, dotyczący jego ustroju wewnętrznego.

Porzucając dawne szranki ustroju cechowego, rzemiosło stara się przystosować do nowych form bytu, które znalazły swój wyraz w USTANOWIONYCH PRZEZ PRAWODAWSTWO IZBACH RZEMIEŚLNICZYCH. Ten okres przelomowy, z natury rzeczy, stwarza pewne trudności w przystosowaniu się do nowych warunków.

Daje się to odczuwać szczególnie w instytucji terminatorów. Przystosowanie tej instytucji do świadczeń społecznych, przepisów o kształceniu dopełniającym i t. p. przedstawia w wielu wypadkach POWAŻNE PRZESZKODY TRUDNE DO ZWALCZENIA dla przedsiębiorców rzemieślniczych, właścicieli samodzielnych warsztatów (osobliwie uboższych).

Najsilniej jednak daje się we znaki naszemu rzemiosłu wzmoczona konkurencja ze strony przemysłu, osobliwie maszynowego. Sprata ta sięga do głębi zagadnienia rzemiosła, jako samodzielnej formy produkcji. Postęp w tej dziedzinie niewątpliwie doprowadzi do zagarnięcia wielu dziedzin rzemiosła przez produkcję maszynową, pozostawiając wytwórczości rzemieślniczej, jedynie te działy, gdzie zalety wykonania ręcznego GÓRUJĄ WYBITNIE NAD SZABLONEM FABRYCZNYM.

W latach ostatnich ta przewaga produkcji fabrycznej dała się odczuć dotkliwie naszemu rzemiosłu, osobliwie w dziale szewstwa.

Taki stan rzeczy nie może trwać nadal bez żadnych prób przeciwdziałania ze strony rzemiosła.

Ludzie inicjatywy zrozumieli to od dawna toteż spotykamy się coraz częściej z nawoływaniem DO WZMOŻENIA PRODUKCJI RZEMIEŚLNICZEJ, do konkurencji z produkcją maszynową.

Osiągnąć to można oczywiście PRZEZ UDOSKONALENIE OBECNYCH WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH — przez podniesienie ich technicznego poziomu.

W sprawie tej najważniejszą rolę odegrać może mechanizacja war-

sztatów rzemieślniczych. Z tem łączy się ściśle wytwarzanie tak zw. seryjne, wytwarzanie jednego artykułu w większych partjach, co da poważną podstawę dla pomyślniej konkurencji w dziedzinie produkcji. Nie znaczy to, aby przejść wyłącznie na produkcję maszynową: z pomocą maszyn, ułatwiających pracę, można zachować tę stronę dodatnie, jakie zapewnia produkcja rzemieślnicza. Częściowe zmechanizowanie warsztatu rzemieślniczego da rzemieślnikowi potężny oręż w walce

konkurencyjnej, nie pozbawiając go tej przewagi, JAKĄ DAJE PRECYZYJNE WYKONANIE RĘCZNE.

Rzecz prosta, że do zrealizowania planu mechanizacji warsztatów rzemieślniczych (jak np: stolarstwo meblowe, stolarstwo budowlane, ślusarstwo i t. p.) — POTRZEBNE SĄ ODPOWIEDNIE NAKŁADY, na które trudno jest się zdobyć naszemu rzemieślnikowi vegetującemu w dzisiejszych trudnych warunkach.

Zachodzi więc potrzeba uzyskania odpowiednich funduszy,

co mogłoby być urzeczywistnione przy pomocy kredytów, uzyskanych od Rządu.

W tym więc kierunku powinny być podejmowane usiłowania przez nasze zrzeszenia rzemieślnicze. Uzyskane bowiem kredyty pozwolą rzemieślnikowi doprowadzić swój warsztat pracy do takiego poziomu, że konkurencja wielkich zakładów przemysłowych NIE BĘDZIE DLA NIEGO GROŻNA.

Z. S.

## Komu wolno uprawiać rzemiosło?

Kwestja ta jest napozór jasna. Prawo to przysługuje w pierwszym rzędzie wszystkim tym, którzy w myśl ustaw azboycznych przed wejściem w życie polskiej ustawy przemysłowej, t. j. przed 15 grudnia 1927 r. prowadzili przedsiębiorstwo rzemieślnicze legalnie.

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy prawo to uzyskać mogą tylko te osoby, które przy zgłoszeniu rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia rzemiosła przedłożą władzy przemysłowej I instancji: a) list mistrzowski, lub b) świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego oraz udowodnią co najmniej 3-letnią praktyką w zawodzie w charakterze czeladnika, lub c) świadectwo majstra wojkowego, i to w myśl art. 145 ustawy przemysłowej. Poza to przysługuje prawo samodzielnego prowadzenia rzemiosła posiadającym świadectwa ukończenia jednej ze szkół wymienionych w rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu z dnia 14 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 118/27, poz. 1014.

Zdawać by się mogło, że tymczasem rejestr tych osób, które na mocy ustawy przemysłowej mogą prowadzić samodzielną produkcję rzemiosła jest wyczerpany. Tymczasem tak nie jest. Ustawa bowiem opiewa, że przedsiębiorstwo może być prowadzone po śmierci danego rzemieślnika, na rachunek wdowy lub małoletnich dzieci. Odnosnie do wdowy, to ustawa zastrzega, że przedsiębiorstwo wolno jej prowadzić tylko w tym wypadku, gdy nie była sądownie rozdzielona od stołu i łoża z własnej winy lub też nie została wykluczona jako spadkobierczyni. Prawo to traci, skoro wyjdzie ponownie za mąż. Na rachunek małoletnich dzieci, przedsiębiorstwo może być prowadzone tylko do czasu ich pełnoletności. W obu wypadkach przedsiębiorstwem musi kierować osoba, odpowiedzialna wymogom art. 145 ustawy przemysłowej.

Gdy rzemieślnik utrzymuje filję, to

jej kierownikiem musi być również osoba, która odpowiada wymogom art. 145 ustawy przemysłowej.

Nie wszystkie wypadki zostały powyższym spisem wyczerpane. Według interpretacji władz kompetentnych również osoby prawne (Tow. Akcyjne, Spółki Handlowe, Spółdzielnie itp.) mogą otrzymać kartę rzemieślniczą na samodzielną prowadzenie rzemiosła. Wprawdzie i one muszą mieć kierownika, który odpowiada wymogom jakim odpowiadać musi rzemieślnik rozpoczynający samodzielną produkcję rzemiosła, jednakże ze względu na to, że kartę rzemieślniczą wystawia władza dla firmy, nie dla jej kierownika, łatwo o obejście i nadużycia. Nie wchodząc w to, że w czasie dodatniej dla pewnego zawodu koniunktury, kapitał tworzyć będzie osoby prawne dla eksploatacji tejże, to nadmienić wypada, że sama kontrola co do osoby kierownika nasuwać będzie nieprzez wyciężone trudności.

Tymczasem byłby rejestr osób, uprawnionych do samodzielnego prowadzenia rzemiosła wyczerpany. Jednakże poza to rzemiosło może być prowadzone również legalnie i to pobocznie, lub jako przemysł domowy. Niestety wypadków takich jest tak wiele i w tak różnorodnych formach, że trudno kwestję w ramach niniejszego artykułu wyczerpać. A jednak wymaga konieczność, aby ogół rzemiosła zainteresował się tą pracą celem zorientowania się w jakich wypadkach rzemiosło uprawia się nielegalnie.

W pierwszym rzędzie wypada zapoznać się z wykonywaniem rzemiosła w sposób poboczny. W rachubę przychodzi nieomal wyłącznie fabryki. Dla przykładu: przy browarze istnieje warsztat ślusarski, który wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kowalstwa, ślusarstwa, tokarstwa, instalatorstwa itp. Ponieważ ślusarnia nie jest przedsiębiorstwem „samodzielnym”, a istnieje jedynie dlatego, że dany bro-

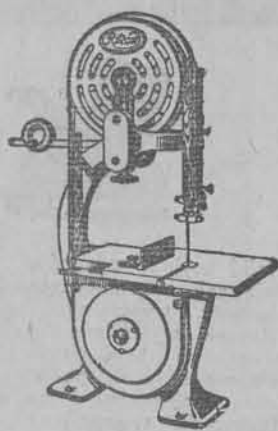
by, przeto na jej prowadzenie nie jest wymagana karta rzemieślnicza, a kierownik ślusarni nie musi odpowiadać wymogom art. 145 ustawy przemysłowej. Ślusarni nie wolno jednakże wykonywać prac dla innych osób, gdyż w tym wypadku zachodziłoby, nielegalne uprawianie rzemiosła.

Jeżeli chodzi o uprawianie rzemiosła wyżej omawianym sposobem, t. j. w sposób poboczny, TO JEST ON DLA RZEMIOSŁA ZUPEŁNIE NIE SZKODLIWY, gdyż PROWADZONY W RAMACH INNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA DLA JEGO POTRZEB i NA JEGO RACHUNEK, NIE POZWALA NAWET NA UPRAWIANIE RZEMIOSŁU KONKURENCJI, gdyż mijaloby to się z celem danego przedsiębiorstwa. Zresztą ustawa jest pod tym względem tak jasno ujęta, że nie dopuszcza nawet na inną interpretację.

Podobnie sprawa przedstawia się, gdy w jednym przedsiębiorstwie rzemieślniczym uprawia się kilka rzemiosł. Stosunkowo najbardziej niejasno przedstawia się sprawa uprawiania przemysłu domowego. W myśl ustawy, przemysłem domowym jest zarobkowe zatrudnienie wytwórcze, wykonywane ubocznie i wyłącznie przy pomocy osób, należących do rodziny lub służby domowej.

W rzeczywistości przedstawia się sprawa tak niejasno, że trudno stwierdzić w jakim wypadku zachodzi przemysł domowy, a w jakim uprawianie rzemiosła.

„Rzemieślnik“.



**Uwaga: Ważne dla przemysłu drzewnego, stolarń, tartaków, fabryk zabawek etc.**

**RIKOW-WERKE**

Holzbearbeitungsmaschinen-Fabrik

**RICHARD KOCH, WARNSDORF,**

fabrykują jedynie maszyny dla obróbki drzewa w całej gałęzi przemysłu drzewnego w pierwszorzędnej jakości i najlepszej konstrukcji:

pily taśmowe, pily tarczowe, heblarki, dykciarki, gryzarki wiertarki, szlifierki, wszelkiego rodzaju maszyn specjalnych kombinowanych i zwyczajnych z elektrycznym wbudowanym motorem, lub też do napędu zwykłego.

Ceny przystępne, warunki platy dogodne, długoletnia trwałość i gwarancja. Żądajcie oferty i katalogi. Generalne przedstawicielstwo i skład konsygnacyjny na Rz. P. P.

**ERWIN ARLT, ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 158. TEL. 150-94.**

155

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnym!

Pierwszy europejski 100 proc. film dźwiękowy

**Melodia serc**

Prześlizgnięty film miłosny pełny napięcia dramatycznego, Malownicze tło puszczy węgierskiej i pięknego Budapesztu

W rolach głównych:

**Willy Fritsch i Dita Parlo**

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów **JANCI BALOGHA.**

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodia serc”, którą odp. Willy Fritsch. Ponadto: Rewelacja z ekranu **DIALOG POLSKI** w niezwykłym 20-to minutow. polskim filmie dźwiękowym sensacja.

UWAGA: Ostatnia okazja ujrzenia niezwykłego arcydzieła dźwiękowego dzisiaj od g. 10-12-aj specj. przedstaw. **ŚPIEWAK JAZZBANDU**

**AL. JOLSON** w roli głównej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Pocz. seans. o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.



Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2 Główna 1. **WODEVIL** Główna 1. Zielona 2 **CORSO** Zielona 2

Ceny niższe. Świąteczne programy. Ceny niższe.

Wspaniały podwójny program!

**I.**  
**NOC POŚLUBNA NA RATY**

**II.**  
**ROZKOSZE OJCOSTWA** Arcywesółka komedia  
z udziałem **LEW CODY, ALLEN PRINGLE, POLLY MORA**  
oraz znanego psa „REXA“

Wielki film z wojny polsko-rosyjskiej  
**Z dnia na dzień**  
W rolach głównych:  
**Irena Gawęcka**  
i **Antoni Brodzisz**  
Nad program **FARSA** Nad program

**EDMUND WASILEWSKI**  
PIOTRKOWSKA 152. TEL. 144-64

Poleca w wielkim wyborze towary z fabryki **Leonhardta i Bielskich**  
na  
**garnitury, płaszcze**  
oraz jedwabie i lekkie wełny.

949

**Bank Rzemieślników Łódzkich**  
w Łodzi  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Łódź, ul. Kilińskiego 123  
(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)  
przyjmuje  
wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.  
Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1003

Hallo!! Hallo!!  
**Kreć**  
**163-30**  
Pogotowie Krawieckie  
**KIERSZA**  
Żeromskiego 91. Sklep narożny.  
Filji w Łodzi nie posiadamy. Filji w Łodzi nie posiadamy.  
ODŚWIEŻAMY  
garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palta za zł. 3.—, razem z odebraniem i odesłaniem.

771  
POSPESZNA PAROWA  
**PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA**  
Futra pierzemy i farbujemy sposobem lipskim i paryskim. Nicowanie, prze-róbki, reperacje, tkanie i szt. cerowanie wykonywa się w szbkim tempie. Stać się naszym klientem to znaczy zaoszczędzać czas i pieniądze i być pozbawiony kłopotów konserwacji garderoby własnej, żony i dzieci

Czytajcie  
Hasło Łódzkie!

**Wolne posady**  
natychmiast do objęcia  
**Poważna Sp. Akc.**

Poszukuję do swego działu kilku inteligentnych, wymownych, energicznych, dobrze reprezentujących się **PAŃ I PANÓW** do wyborowej akwizycji na miasto i prowincję. Wynagrodzenie bardzo wysokie. Przy zdolnościach awans na wyższe stanowisko. Poważnie myśląc zechcą zgłosić się osobiście z dokumentami w poniedziałek dn. 28, od g. 3—6 i wtorek od 10—12 i 3—6, ul. Traugutta Nr. 8, II piętro, front.

**PARK JULJAŃÓW**

W niedzielę dnia 27 kwietnia r. b. park otwarty będzie dla Sz. Puolczności od godziny 8 z rana, zaś w dni powszednie od godziny 1 pp. Na miejscu piwiarnia, mleczarnia, łódki i wiele niespodzianek rozrywkowych.  
Wejście dla dorosłych 60 gr., dla uczącej się młodzieży i pp. wojskowych 30 gr.

Zarząd.

**Pomnik Kościuszki w Łodzi**  
będzie wykończony we wrześniu

Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że Magistrat wyłonił specjalną komisję, która zająć się miała rozpatrzeniem ofert, złożonych na ustawienie i obłożenie blachami miedzianymi pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności. Komisja ta po dokładnym rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych ofert, wśród których figurowały także oferty najpoważniejszych firm zagranicznych, wybrała najdogodniejszą ofertę Stoczni Gdańskiej, a więc krajową.

W związku z powierzeniem prac tej firmie zwróciliśmy się do dyrektora łódzkiego oddziału Stoczni p. inż. Jerzego Krzymuskiego z prośbą o udzielenie nam garści szczegółów, dotyczących przyszłych prac nad ustawieniem pomnika Kościuszki.

— Przedewszystkiem, odpowiada na pytanie p. inż. Krzymuski, muszę zmienić definicję słowa ustawienie pomnika.

— Pod słowem ustawienie szeroki ogół rozumieć może ustawienie samej figury na Placu Wolności i słusznie wyrazić swe zdziwienie, że czynność ta została powierzona Stoczni Gdańskiej.

Otóż praca przy pomniku Kościuszki polegać będzie przedewszystkiem na wykonaniu okładzin miedzianych grubości 4 mm. i obłożeniu niemi całego pomnika i obelisku, na ustawieniu całej figury oraz piaskorzeźb, jak rów-

nież na wykonaniu połączeń elektrycznych, chro-niących pomnik od pioruna.

Okładziny czyli płyty miedziane będą ol-brzymie, bo niektóre z nich dochodzą do rozmiaru 6 metrów kw. największa zaś trudność polegać będzie na tem, żeby płyty najroz-maitszych kształtów po zmontowaniu stanowi-ły idealnie prawidłową geometryczną całość.

Dlatego też firma reprezentowana przeze-mnie, aby tę trudność pokonać natychmiast po otrzymaniu zamówienia, nie bacząc na koszty, wykona w fabryce w Gdańsku dokładny model całego obelisku w naturalnej wielkości.

Model ten ustawiony będzie w najbliższych dniach w warsztatach Stoczni, poczem nastą-pią prace nad sporządzeniem i dopasowaniem płyt.

Kiedy płyty będą całkowicie wykonane i do-pasowane nastąpi transport ich do Łodzi w specjalnym opakowaniu i montaż na miejscu w Łodzi.

Będzie to miało miejsce w połowie sierp-nia.

Pomnik Kościuszki będzie w ten sposób wy-kończony i ustawiony w pierwszych dniach września.

Na tem wywiad zakończyliśmy dziękując p. inż. Krzymuskiemu za cenne informacje.

**ZAKŁAD**  
Stolarsko -- Tapicerski  
**Z. KALINSKI**  
Łódź, ul. Nawrot 37  
i Kilińskiego 126, tel. 179-07

Poleca meble całkowite komplety oraz pojedyncze **po cenach niższych i na dogodnych warunkach** 129

Wykonanie solidne!

**POSIADACZE PROWERÓW**  
Już czas odświeżać wasze stalowe ru-maki, niemodne lub polamane ramy przerabiam na najnowsze typy oraz za-mieniam na nowe za dopłatą. Reperacja lakieru piecowy (emalia) i nykiel wyko-nuje szybko i solidnie

**L. TALER**  
Engla 8 tel. 150-42  
(przy Aleksandrowskiej 75)  
Biuro Główna 36

55

**DRUCIANE**  
Parkany, Plecionki, Tkaniny Ga-zy miedz. do filtrów, „Rabitz“ do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska 151, tel. 12897

**Paradnia**  
**Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9—2 pp  
od 11—12 i 2—3 pp. przy-j-muje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczołciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Świątło-Lecznicy**  
Kłometyka lekarska  
Oddziałna poradnia dla kobiet  
1025 **PORADA 3 zł.**

Największy film **DŹWIĘKOWY** świata

**ARKA NOEGO**





**Ceny miejsc niższe!**  
 III. m. 1 zł., balkon 1.50, II. m. 2 zł., I. m. 2.50  
 Na pierwszy seans wszyst. miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych!  
 Królowa ekranu słodka, wiośniana,  
 przepiękna ulubienica świata **ANNY ONDRA**  
 Niezrównany komik **ZYGFRYD ARNO**  
 w szampańskiej, niebywałej farsie salo-  
 nowej, pełnej dowcipu i humoru p. t. **„KSIĘŻNICZKA JAZZBANDU”**

**KAŻDY PAN I KAŻDA PANI**

Jeśli się elegancko nosi i dba o trwałość swego garderoby.  
 Niech oddaje do firmy

**POLSKI KURJER KRAWIECKI**  
**BRONISŁAW BRZOSOWSKI**

Łódź, Żeromskiego 99. Tel. 160-99.  
 Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16. 3-ci dom od rogu Kopernika,  
 Przyjmuje robotę z własnych i powierzonych materiałów, po cenach bardzo przystępnych  
 Jak również chemicznie pierze, przerabia na modne, nicuje, ceruje, wywabia plamy. Robo-  
 ta pierwszorzędna i punktualna. Wystarczy zadzwonić Tel. 160-99,  
 a goniec zabierze i odwiezie do domu.  
**POLSKI KURJER KRAWIECKI**

**100% Jakościowy Pneumatyk**  
 Jest w użyciu najtańszy  
 Reprezentacja na Województwo Łódzkie  
**MAKSYMILJAN GRIFFEL**  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 38. Tel. 186-07.

**Zakład Tapicerski Wł. Bonikowski**

w Łodzi, ul. Andrzeja 14, tel. 187-80.

Przyjmuje wszelkie roboty. Specjalność:

**obicia i pokrowce samochodowe**  
**wszelkiego rodzaju.**

134

**Zakład mój**  
 ST.  
**NOWAK**  
 Piotrkowska 162  
 966 (róg Główniej)

bogato zaopatrzone na nadchodzący  
 sezon w mundurki szkolne, czapki  
 oraz odznaki, palta i wszelką gar-  
 derobę.  
**Wyrób własny.**  
 Pierwszorzędna robota.  
**Ceny konkurencyjne**

**KSIĘGI HANDLOWE**

wszelkiego rodzaju oraz  
**DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE**

w różnych wielkościach, w trwałej  
 sprężynowej oprawie z własnej fabry-  
 ki, zaopatrzonej w maszyny najnow-  
 szej konstrukcji.

**FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH, ZAKŁADY**  
**GRAFICZNE I WYDAWNICTWO KALENDARZY**  
**A. J. OSTROWSKI, ŁÓDŹ**  
 Piotrkowska 55, tel. 20-354 i 215-40

Książki ze specjalną linjaturą (szematy) oraz wszelkie roboty drukarskie wykonywa się  
 w najkrótszym czasie.

**OGŁOSZENIE.**  
 SYNDYK TYMCZASOWY masy upadło-  
 ści firmy „Farbiarnia Wyrobów Dzia-  
 nych Wiktoria i Zygmunt Wein” — ad-  
 wokat Jerzy Grell na mocy art. 514 i nast. Kod. Handl. wzy-  
 wa wierzycieli powyższej upadłości, których na-  
 leżności zostały przyjęte do masy, aby w dniu  
 10 maja 1930 r. o godz. 12 stawili się do Kan-  
 celarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego  
 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115, po-  
 kój 64, w celu zawarcia układu polubownego  
 względnie Związku wierzycieli i wyboru syn-  
 dyka ostatecznego.  
 Syndyk tymczasowy  
 adwokat Jerzy Grell  
 Łódź, ul. Przejazd 40 telef. 108 - 56.

**Meble**  
**POJEDYNCZE**

ZAKŁ. STOLARSKI  
**JULIUSZA 20**

**Lustra**  
**Trema**

WYTW. LUSTER  
**Alfred**  
**Teschner**  
**JULIUSZA 20**  
**606 NAWROT**  
 Tel. 220-61

**FABRYKA LUSTER**  
 i WYTWORNIA MEBLI  
**J. KUKLINSKI**  
 ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 178-11

poleca po cenach najniższych lustra,  
 trema, toalety; jasne, ciemne w oryginal-  
 nych ramach oraz lustra wiszące.  
 Meble pojedyncze oraz całkowite urzą-  
 dzenia najnowszych stylów. Zakład  
 tapicerski. Odnawianie i poprawianie  
 luster z przeniesieniem do domu.

**Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.**

**NOWOOTWORZONA FABRYKA**  
**MEBLI GIĘTYCH**  
**„VIENPOL”**

poleca bogaty wy-  
 bór krzeseł, foteli, tabo-  
 rettek i różnych stolików  
 oraz wszystko w zakres  
 giętych mebli wchodzące.

**Łódź,**  
**ul. Zawadzka 5**  
 763

**3.000**  
**dolarów**  
 pożyczki poszukuje  
 na pierwszy numer  
 hipoteki nieruchomości  
 położone w Łodzi. Zgłoszenia i  
 informacje do ad-  
 min. „Hasła”

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji  
**E. GUAZZONI, twórcy Messaliny**

**Współcześni**  
**„Judyta**  
**i Holofernes”**

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed  
 nami na tle bogatych i wspaniałych  
 budowli starożytnej JUDEI i nowoczesnych  
 niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki:  
 starożytna i nowoczesna, mającej setki  
 i tysiące lat, zmieniły się obyczajem,  
 zmieniły się stroje, nie zmienili się tylko  
 ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują  
 wszechwładnie.

W roli JUDYTY najpięk-  
 niejsza kobieta świata  
 i uosobienie męskości i siły  
**MACISTE (Bartolomeo Pagano)**

Monumentalny ten arcyfilm demon-  
 strowany będzie wkrótce w kine  
**Palace**



**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

Od dnia 23-go do 28-go kwietnia 1930 r.  
Najpotężniejsze arcydzieło sięgające do głębi dusz ludzkich p. t.  
**POWRÓT Z NIEWOLI**

Wzruszający dramat ścinający krew w żyłach ludzkich.  
W rolach głównych: **Dita Parlo, Gustav Frölich, Lars Hanson.**

Następny program:  
**Kult ciała**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Do akt Nr. 339—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik 10 rewiru Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Fajfra Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Lajby Wajnsztajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1825.  
Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.  
Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 517—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik 10 rewiru Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 130, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Stępczyńskiego i składających się z szafy, oszacowanej na sumę zł. 550.  
Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.  
Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 614—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik 10 rewiru Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Gutrajcha i skła dających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.  
Łódź, dnia 1 kwietnia 1930 r.  
Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 149—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik 10 rewiru Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Polnej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobjasza Rozenblatta i skła dających się z warsztatów tkackich ręcznych, ręczników i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 528.  
Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.  
Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

**KINO TEATR**  
**"SYRENA"**  
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!  
**NAJWIĘKSZY PODWÓJNY PROGRAM**  
24 AKTY.  
I film  
Najnowsze opracowanie potężnego arcydzieła ilustrującego niepołamane żądze współczesnych kobiet, zrealizowanego przez genialnego reż. CECILIA B. DE MILLE'A p. t.  
**CHICAGO**

Niezwykłe porywająca treść trzyma widza w ciągłym napięciu. —  
II film  
Humor. Satyra. Sensacja  
**MĄDRA ŻONA**  
aktualna awantura miłosna  
w rolach głównych: PHILIPS HAVER, JACQUELINE LOGAN i TOM MOORE.

Sensacyjne przygody młodego męża, który zapragnął zostać bigamistą.  
**U W A G A :** Z dniem 1 maja filmy demonstrowane będą systemem dźwiękowym na aparatach światowej sławy PHILIPSA.

**Teatr świetlny**  
**PRZEDWIOŚNIE**  
Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego  
Ceny miejsc I—1 st. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedzieli i święta o godz. 2 pp. Paszporty bilety 1058 wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Dziś i dni następnych najnowszy film wytwórni „SEINKS”. Wielkie święto polskiej wytwórności filmowej królowa ekranu polskiego  
**JADWIGA SMOŚAŃSKA**  
w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej ANDRZEJA STRUGA p. t.  
**„GRZEŚZNA MIŁOŚĆ“**  
partnerami jej są: Najnowsza rewelacja filmowa ZOFJA BATYCKA. Znany artysta dramatyczny TADEUSZ WESOŁOWSKI „As” scen stołecznych BOGUSŁAW SAMBORSKI, wybitny talent filmowy JERZY KOBUSZ.

Następny program:  
**Dusze w Niewoli**  
w rolach głównych:  
**Ludwik Solski**

**MIEJSKI Kinematograf Oświatowy**  
Od niedzieli, dnia 20 do poniedziałku, dnia 28-go kwietnia 1930 r.  
**KOBIETA NA KSIĘŻYCU**  
Dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnej statku raketowego podczas lotu na księżyc.  
W rolach głównych:  
**Gerda Marus i Willi Fritsch.**  
Następny progr.: „Książę student”  
Początek seansów dla dorosł. o godz. 18.45, 21, w sob. i niedz. 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodz. o godz. 15-ej i 17, w soboty i niedz. o 13 i 15-ej.  
Ceny miejsc dla dor.: I. m. 70 gr., II. 60, III. 30  
Ceny miejsc dla młodz.: I. m. 25 gr., II. 20, III. 10

**KINO MIMOZA TEATR**  
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178  
47  
Od czwartku, dnia 24 do środy, dnia 30 kwietnia 1930 roku wł.  
1) Wielki szlagierowy, podwójny program. Potężny film o miłości i poświęceniu. Najwspanialsze arcydzieło, najnowszej produkcji amerykańskiej  
**GRZEŚZNIKA BEZ GRZECHU**  
W roli pięknej grzeszniczki **Ester Ralston**, w roli uwodziciela rasowy **James Hall.**  
2) **Nadzwyczaj zabawna komedia**  
**MIEDZY NIMI NIC NIE BYŁO**  
Obraz pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipu, humoru, tricków i bombastycznego śmiechu, musi rozвеселić każdego.  
W rolach głównych: **RUTH TAYLOR i JAMES HALL.**  
Następny program: **???**

**◆ SŁOŃCE ◆**  
Napiorkowskiego 28  
Dziś i dni następnych  
Wielki przebój filmowy p. t.  
**DJABLICA Z TRYPOLISU**  
W rol. głównych:  
**Liana Haid, Gina Manes, Alfons Fryland i Andre Nox.**  
Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, soboty o 3, niedzieli i święta o 1 w niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy  
Następny program:  
**„Szaleńcy“**

**NAJWYTWORNIEJSZE KINO DZWIĘKOWE**  
**„CASINO“**  
Dziś i dni następnych!  
Pierwszy polski film dźwiękowy!  
**MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ**  
pg. G. Zapolskiej.  
W rolach głównych:  
**Dela Lipińska Zofja Batycka Tadeusz Wesołowski**  
**Ceny miejsc niższe:**  
I. seans:  
III. m. zł. 1.—, II. zł. 1.50, I. zł. 2.50.  
Na późniejsze seanse:  
III. m. zł. 1.50, II. zł. 2.50, I. zł. 3.50  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedzieli poranki o godz. 12-ej w poł.

**KINO-TEATR 1042**  
**LUNA**  
Dziś i dni następnych  
Wspaniały 2 godzinny program!  
W rolach głównych:  
bohater „Arki Noego” **George O'brien**  
nosobienie kobiecości **Lois Moran**  
w obrazie p. t.  
**NA FRONCIE NIC NOWEGO**  
MOTTO: Miłość kobiety, czy miłość Ojczyzny  
**Ponadto: Ponadto:**  
Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości  
**„Wiosenna Parada“**  
z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów  
**Nancy Dreeci i D. Rollihsa**  
W rolach głównych.  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO  
Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od g. 12—3 pp. **50 gr i 1 zł.** wszystkie miejsca po

**KINO CZARY TEATR**  
Dziś i dni następnych!  
Rekordowy film TOMA MIXA!  
Korona tegorocznej produkcji!  
**W OBRONIE HONORU**  
Emocjonujący film sensacyjno-cowboyski w 10 aktach ilustrujący nowe triki cowboyskie i cuda akrobatyki jeździec.  
W roli głównej: Król sens. bohaterski **TOM MIX**  
Szalona akcja! Emocja! Napięcie!  
Początek seansów o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. Na wieczorowe seanse **cenę miejsc niższe.**

**Dźwiękowy kino-teatr**  
**GRAND KINO**  
Dziś i dni następnych!  
**Pieśniarz Paryża**  
najpotężnie dzieło amerykańskiej produkcji filmowej  
W roli głównej bożyszcze Raryza **Maurice Chevalier.**  
**Ceny miejsc niższe:**  
I. seans na późniejsze seanse  
III. zł. 1.— III. zł. 1.50  
II. „ 1.50 II. „ 2.50  
I. „ 2.50 I. „ 3.50  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedzieli poranki o godz. 12-ej.



